

POLSKA

Tusk i Stróżyk z sądowym fiaskiem. Cenckiewicz znów z poświadczeniem bezpieczeństwa

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił zaskarżoną przez Sławomira Cenckiewicza decyzję o cofnięciu mu poświadczenia bezpieczeństwa. Przyszły szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego streścił uzasadnienie decyzji sądu: „Przepisy prawa zostały wykorzystane dla uzasadnienia całkowicie fałszywych przesłanek”. **s.5**



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Gazeta Polska
codziennie

TUSK CHCE SIĘ ZEMŚCIĆ ZA PORĄŻKĘ

Rząd do walki z łajdakami. Czyli obozem Karola Nawrockiego, który wygrał wybory

Donald Tusk po wielu tygodniach zapowiedzi odsłonił wreszcie karty i przedstawił skład nowego gabinetu. Zanim jednak to zrobił, wygłosił przemowę, w której zapowiedział, że głównym zadaniem jego nowych współpracowników będzie zaostrzenie walki ze wszystkimi, których szef koalicji 13 grudnia uważa za przeciwników. Bez wątplenia najbardziej komentowaną zmianą w Radzie Ministrów jest powołanie na funkcję ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka, dotychczasowego sędziego aktywnie angażującego się po jednej stronie sporu politycznego. Jak nieoficjalnie dowiedziała się „Codzienna”, Adam Bodnar może dostać nominację na sędziego TK. Zmiany mają objąć również nielegalnie przejęty urząd prokuratora krajowego, a nową p.o. PK ma zostać Ewa Wrzosek.

fot. Kuba Stezycki/Reuters/Forum

s.4

POLSKA

Ta reforma nie uchroni nas od katastrofy

W Sejmie rozpoczęło się procedowanie nad rządowym projektem reformy szpitali. – To jest projekt reformy bez żadnej koncepcji, poza przerzuceniem odpowiedzialności za szpitale z państwa na samorządy – ocenia były wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński. **s.3**

PUBLICYSTYKA

Ekologiczna pajęczyna. Ostatnie Pokolenie nie wzięło się znikąd

Organizacja Ostatnie Pokolenie punktowo, ale skutecznie utrudnia życie mieszkańcom Warszawy poprzez blokowanie ulic i mostów. Spektakularne przyklejanie się do asfaltu irytuje mieszkańców, a klimatystom przynosi satysfakcję. Ale nie tylko klimatystom. **s.12**

POLSKA

Cel Tuska: zniszczyć fundację, zniszczyć Republikę

W mojej ocenie działania kancelarii premiera zmierzają do tego, by Fundacja Niezależne Media przestała działać, a później przestała działać Telewizja Republika pozbawiona wsparcia setek tysięcy widzów – mówiła posłom z zespołu parlamentarnego Bezpieczna Polska prezes fundacji Joanna Jenerowicz. Posłowie zapowiedzieli interwencję u premiera. **s.3**



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
3 00>



POGODA

Czwartek 24.07



Pochmurno, opady deszczu, możliwe burze

WSCHÓD słońca
04:53
ZACHÓD słońca
20:35Imieniny obchodzą:
Augustyn, Gieb, Kinga, Krystyna,
Krzysztof, Kunegunda, Olga, Sarbeliusz,
Segolena, Wojciecha, Zygłinda

Gdańsk	Lublin
25°C	29°C
16°C	19°C
Katowice	Kraków
27°C	29°C
17°C	17°C
Łódź	Poznań
27°C	25°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
29°C	23°C
18°C	18°C

Piątek 25.07



Pochmurno, opady deszczu, możliwe burze

WSCHÓD słońca
04:54
ZACHÓD słońca
20:33Imieniny obchodzą:
Antoni, Dariusz, Franciszek, Jakub,
Krzysztof, Krzysztof, Kukufas,
Nieznami, Olimpia, Paweł, Rudolf,
Rudolf, Rudolfin, Sławosław,
Walentyna, Żaklina

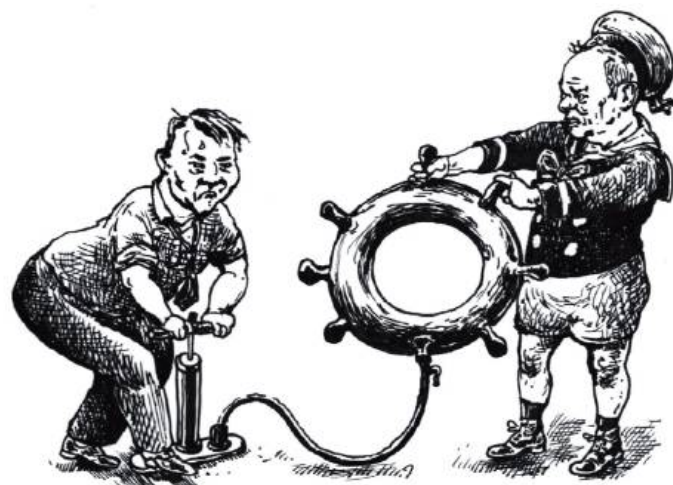
Gdańsk	Lublin
22°C	22°C
16°C	16°C
Katowice	Kraków
21°C	20°C
16°C	15°C
Łódź	Poznań
27°C	24°C
17°C	19°C
Warszawa	Wrocław
26°C	26°C
18°C	17°C

MAREK BOBER

Nie lekceważmy miliardera

Pomysł Elona Muska z trzecią partią nie jest skazany na porażkę. Namawiano do tego Donalda Trumpa po wyborach 2020 r., ale jego interesowała wyłącznie prezydentura. Istnieje potężna grupa wyborców – libertarian, niezależnych, wolnościowców – dla których establishmenty dwóch głównych partii niewiele się różnią. Musk nie idzie po władzę, czyli prezydenturę i większość w Kongresie. Zdobycie dwóch, trzech miejsc w Senacie i ośmiu, dziewięciu w Izbie Reprezentantów jest możliwe, wystarczy jedynie uderzyć punktowo w słabo obsadzone przez demokratów i republikanów dystrykty wyborcze. Wystarczy przypilnować w newralgicznych miejscach. Wtedy poparcie trzeciej siły w Kongresie będzie decydujące. Musk ma szansę i nieskończony strumień gigantycznych pieniędzy. Być może szybciej wyląduje w Kapitolu niż na Marsie.

Rafał Zawistowski

Wojciech
MuchaTusk
zwiera szyki

Większość sondaży i wskaźników pokazuje, że rząd zwyczajnie nie radzi sobie z realizacją obietnic, a Polacy zapytani: „Który rząd w większym stopniu zmienił twoje życie na lepsze poprzez konkretne decyzje i działania?” częściej (ponad 35 proc.) wskazują na ośmioletnie rządy Zjednoczonej Prawicy niż na rząd Tuska (31,3 proc.). Co trzeci Polak nie ma zdania. Stąd rekonstrukcja rządu, której dokonał premier Donald Tusk. Trudno nie odnieść wrażenia, że jest ona kolejną próbą „ucieczki do przodu” i sprawienia, że media zajmą się na chwilę personalnymi rozszadami zamiast sytuacją samego premiera, która jest nie do pozazdroszczenia. Ale nie tylko. Do zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta RP pozostały zaledwie dwa tygodnie i Tusk nominacją Radosława Sikorskiego na wicepremiera z jednej strony przycina skrzydła swojemu partyjnemu konkurentowi, o którym mówiło się, że chciałby zająć jego miejsce, a z drugiej – zwiera szyki przed bitwą, która na dobre rozpocznie się właśnie 6 sierpnia. To zapewne właśnie Sikorski będzie wypchnięty na pierwszy ogień.

Konrad
WysockiZasłyszane
na plaży

Drożyzna i bezpieczeństwo – to dwa tematy, które często przewijały się wśród rozmów urlopowiczów na jednej z nadmorskich plaż, które odwiedziłem w ostatnich dniach. Zresztą nie trzeba było tylko słuchać – obrazki, na których rodzina z dziećmi odbijała się od jednej restauracji do drugiej, widząc ceny w menu, były na porządku dziennym. Zamiast tego przewijały się reklamówki znanej sieci dyskontowej i gotowanie samemu w wynajętych kwaterach czy na polu kempingowym. A bezpieczeństwo? W radiu usłyszałem o sondażu dla „Rzeczpospolitej” – czy polska armia jest gotowa do wojny? Spadek entuzjastów aż o 10 proc. w ciągu kilku miesięcy nie napawa optymizmem, ale za tym idą konkretne powody: od wstrzymywania istotnych kontraktów zbrojeniowych po obietnice bez pokrycia. Nie zabrakło też tematu migrantów i kryzysu na naszej zachodniej i wschodniej granicy. I tak oto, chcąc oderwać się na chwilę od polityki, byłem jej mimowolnym słuchaczem niemal każdego dnia. Smutne to, że nawet na urlopie wielu z nas ma zajęta głowę „popisami” rządu Tuska zamiast korzystać z uroków okolicy.

LESZEK GALAROWICZ

Jan Urban na ratunek

Każdy z ostatnich selekcjonerów reprezentacji Polski przychodził, aby ją ratować. Paulo Sousa miał poprawić styl gry kadry, Czesław Michniewicz zapewnić awans do mundialu w Katarze, Michał Probiez ratować wynik i uzdrowić fatalną atmosferę. Przed Janem Urbanem spore wyzwanie, obejmuje on bowiem kadrę w trudnym momencie, wewnętrznie skonfliktowaną, po nieudanych starciach eliminacji mistrzostw Europy. Drużynę nieuporządkowaną, grającą bez wyrazu. 63-letni szkoleniowiec ma duży kredyt zaufania kibiców, dziennikarzy, futbolowych ekspertów i samych zawodników. Wreszcie wydaje się, że Cezary Kulesza dokonał wyboru w pełni racjonalnego. Jan Urban to wybitny piłkarz, szkoleniowiec z doświadczeniem w pracy za granicą i w kraju, który potrafi budować relacje z piłkarzami. Decyzja prezesa PZPN daje nadzieję, że nowy trener nie tylko zbuduje kręgosłup tej kadry, uratuje obecne kwalifikacje, ale też sprawi, że reprezentacja zacznie wykorzystywać swoje atuty, grać skutecznie, prezentując przy tym ładny dla oka styl.



W SEJMIE O DESTRUKCJI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Cel Tuska: zniszczyć fundację, zniszczyć Republikę

W mojej ocenie działania kancelarii premiera zmierzają do tego, by Fundacja Niezależne Media przestała działać, a później przestała działać Telewizja Republika pozbawiona wsparcia setek tysięcy widzów – mówiła posłom z zespołu parlamentarnego „Bezpieczna Polska” prezes Fundacji Joanna Jenerowicz. – To szokujący przykład tego, jak rząd Tuska wykorzystuje różne mechanizmy, od żądania zwrócenia dotacji za wykonane już projekty po administracyjne nękanie, by niszczyć inicjatywy obywatelskie, by niszczyć niezależne media – mówił przewodniczący zespołu Michał Woś. Posłowie zapowiedzieli interwencję o u premiera.

Jarosław Molga

Wczoraj w Sejmie podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu Przeciwdziałania Bezprawiu – Bezpieczna Polska” przedstawiciele organizacji pozarządowych przedstawiali posłom sposoby represji, jakim poddaje obywatelskie inicjatywy obecny rząd. Posłowie wysłuchali m.in. Joanny Jenerowicz, prezes Fundacji Niezależne Media (FNM), która punkt po punkcie opowiadała, w jaki sposób fundacja jest nękana przez władzę.

Przypomnijmy, że kancelaria premiera Tuska domaga się od fundacji zwrotu 5,7 mln zł dotacji przyznanej wiosną 2023 r. przez ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego. Dotacja, pochodząca z ogólnej rezerwy budżetowej, dotyczyła projektu „Akademia Demokracji”. Był to ogólnopolski program edukacyjno-informacyjny w zakresie prawa wyborczego, skierowany do pełnoletnich obywateli, w szczególności do mężów zaufania lub kandydatów na mężów zaufania.

– Ten projekt został przez nas zrealizowany, a jego wy-

konanie zostało zaakceptowane przez kontrolerów. Koniec końców KPRM przyznała nam rację, że projekt został wydatkowany zgodnie z zasadami, że został rozliczony, a środki były wydatkowane zgodnie z założeniami. Teraz urzędnicy domagają się zwrotu dotacji, arbitralnie twierdząc, że dotacja się nie należała – mówiła Jenerowicz.

Podkreślała, że ponieważ projekt został wykonany, środki na jego realizację wydano. – Nie mamy więc z czego zwracać środków. To oznacza, że jeśli rząd zmusi nas do tego administracyjnie, blokując konta, fundacja przestanie działać. W mojej ocenie taki jest cel tych działań – by fundacja przestała istnieć, a później by doprowadzić do upadku Telewizji Republika – mówiła prezes fundacji.

Wyjaśniała, że FNM wpiera działalność Republiki, a darczyńcy umożliwiają stacji rozwój. – To są setki tysięcy ludzi, którzy często mają bardzo mało, ale jednak decydują się tym, co mają, podzielić, by wesprzeć stację. Obecnie fundacja musiała się wycofać ze wsparcia TV Republika, nie chcąc, żeby środki pochodzące od ludzi zo-

stały zajęte przez KPRM. Byłoby to bardzo niesprawiedliwe w stosunku do tych osób. Odbieram to jako mocny atak i krok do likwidacji niezależnych mediów. Jestem w ogromnym szoku, w jaki sposób obecnie fundacje są traktowane – mówiła Jenerowicz.

Głos zabierali także przedstawiciele innych organizacji pozarządowych, wskazując na podobne działania wymierzone w ich inicjatywy obywatelskie. Jak podkreślał Jacek Kurzęba ze Stowarzyszenia Matecznik Pomocniczości i Dobroci, do Sejmu nie przyjechała prezes stowarzyszenia, ponieważ zmagając się z depresją spowodowaną działaniami władz wobec niej i jej organizacji. Mówił m.in. o administracyjnym nękaniu. O podobnym mechanizmie mówiła Jenerowicz: – Boimy się odebrać kolejne pismo, ponieważ wiemy już, że będzie to kolejne wezwanie do wyjaśnienia czy uzupełnienia jakiegoś dokumentu, które dostajemy, zanim zdążymy odpowiedzieć na poprzednie tego typu wezwania, które rząd śle lawinowo.

Podkreślała, że ten sposób działania dotyczy wielu organizacji, a także podmiotów, które

z nimi współpracują. – Takich fundacji jak moja jest ogrom. Ja również mam kontakty z innymi fundacjami i stowarzyszeniami, które doświadczają represji i są nękane non stop ciągłą liczbą kontroli, audytów, zapytań z różnych instytucji. Praktycznie każda osoba, firma, która ze mną współpracowała przez ostatnie lata, ma zapytania nawet z policji, które są całkowicie bezzasadne, a termin na udzielenie odpowiedzi wynosi trzy dni. To totalnie dezorganizuje pracę tych instytucji. My mamy bardzo mały zespół, w związku z tym liczba odpowiedzi do przygotowania tak dezorganizuje działalność fundacji, że ona przestaje działać w celach statutowych, bo przez ostatnie dwa lata musi się ciągle tłumaczyć, najczęściej z tego samego. Każda kolejna instytucja domaga się tych samych dokumentów, które trzeba kserować, podpisywać. W ten sposób bardzo łatwo można legalnie zniszczyć takie małe organizacje – mówiła posłom prezes Fundacji Niezależne Media.

– Przypadek Fundacji Niezależne Media pokazuje wprost, jak działa obecna władza. Fundacja, która otrzymała od pań-

stwa polskiego legalną dotację na bardzo ważny projekt z punktu widzenia funkcjonowania demokracji i praw obywatelskich, która ten projekt przeprowadziła, jest poddawana szykanom dlatego, że do kancelarii wszedł Donald Tusk i po prostu ta fundacja mu się nie podoba, a przez nią chce niszczyć wolne media, które w każdej demokracji są fundamentem. To samo dzieje się wobec innych organizacji i, co należy podkreślić, tymi szykanami niszczeni są konkretni ludzie, którzy wywieranej na nich presji nie wytrzymują, tracą zdrowie – mówił przewodniczący zespołu poseł Michał Woś.

Woś zapowiedział, że zespół wystąpi do premiera z interwencją w sprawach, o których mówili przedstawiciele organizacji pozarządowych, zadeklarował także wsparcie dla tych osób, które wskutek działań rządu mają problemy zdrowotne. – Chcemy, by wszystkie zdarzenia, o jakich słyszeliśmy, zostały udokumentowane i nagłośnione. Opinia publiczna powinna poznać, w jaki sposób obecna władza, rząd Tuska, niszczy społeczeństwo obywatelskie – mówił Woś.

Ta reforma nie uchroni nas od katastrofy

OCHRONA ZDROWIA \ W Sejmie rozpoczęło się procedowanie nad rządowym projektem reformy szpitali. – To jest projekt reformy bez żadnej koncepcji, poza przerzuceniem odpowiedzialności za szpitale z państwa na samorządy – ocenia były wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński. – Te rozwiązania nie uzdrowią sytuacji, ponieważ nie rozwiązują podstawowych problemów systemu i w żaden sposób nie wpłyną na sytuację, którą będziemy mieć na jesieni – dramatycznego braku środków w NFZ – mówi Wojciech Wiśniewski, ekspert w zakresie rynku ochrony zdrowia.

Projekt ustawy o restrukturyzacji szpitali to polityczny spadek po Izabeli Leszczyńce. Zakłada on wymóg ekonomicznej racjonalizacji placówek, co oznacza w praktyce konsolidację szpitali, likwidację części dublujących się oddziałów, a także traktowanie szpitali jak przedsiębiorstw. Faktycznie odpowiedzialne za przeprowadzenie takiej zmiany będą

organy prowadzące, czyli samorządy.

– To jest projekt rozwiązań niezawierający żadnej koncepcji. Po prostu państwo chce przerzucić odpowiedzialność za szpitale na samorządy, a nie mówi, w jaki sposób rozwiązać podstawowy problem, jakim jest obecna wycena procedur medycznych. Jeśli tego się nie zmieni, to nawet połączenie

czy likwidacja części oddziałów nie uzdrowi sytuacji. Jeśli np. procedury związane z porodem są kiepsko wycenione, to szpital mający oddział położniczy zawsze będzie musiał dopłacać. Czy w takim razie należy zlikwidować wszystkie porodówki? – ocenia Janusz Cieszyński, poseł PiS.

– Te rozwiązania w mojej ocenie nie spowodują istotnej

zmiany, ponieważ nie rozwiązują problemów, które rozsadzają system. To jest dramatyczna sytuacja finansów NFZ, to np. konieczność wprowadzenia odpowiedniej dystrybucji składki zdrowotnej, znowelizowanie zasad rewaloryzacji plac w ochronie zdrowia – mówi Wojciech Wiśniewski, ekspert Federacji Pracodawców Polskich. I dodaje, że „z pro-

jektu wycięto zachętę w postaci umorzenia części długów szpitali przez BGK, a to do restrukturyzacji nie przekona wielu podmiotów”.

Ustawa, jeśli wejdzie w życie w takiej postaci, może zostać zakwestionowana przez prezidenta i skierowana do TK. Jak wskazuje w ekspertyzie prawnej prof. Artur Nowak-Far, publiczny szpital nie może być traktowany jak zwykłe przedsiębiorstwo, ponieważ jest narzędziem realizowania przez państwo obowiązku ochrony zdrowia obywateli, a jest ono „dobrem publicznym, którego świadczenie jest zagwarantowane w art. 68 Konstytucji RP”.

Jarosław Molga



PREZES PUNKTUJE REKONSTRUKCJĘ

POLITYKA \ Przez cały czas mówiono o stanowiskach, żeby nie powiedzieć o stołkach. O jakichś nowych ideach nie mówiono nic. Tylko Tusk pocieszał, próbował zmobilizować, „jesteśmy poobijani” – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński, odnosząc się do rekonstrukcji rządu.

POLITYKA \ Tusk chce się zemścić za porażkę

Rząd do walki z łajdakami. Czyli obozem Karola Nawrockiego, który wygrał wybory

Donald Tusk po wielu miesiącach (sic!) zapowiedzi odsłonił wreszcie karty i przedstawił skład nowego gabinetu. Zanim jednak to zrobił, wygłosił przemowę, w której zapowiedział, że głównym zadaniem jego nowych współpracowników będzie zaostrzenie walki ze wszystkimi, których szef koalicji 13 grudnia uważa za przeciwników. Bez wątplenia najbardziej komentowaną zmianą w Radzie Ministrów jest powołanie na funkcję ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka, dotychczasowego sędziego aktywnie angażującego się po jednej stronie sporu politycznego. Jak nieoficjalnie dowiedziała się „Codzienna”, Adam Bodnar może dostać nominację na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Zmiany mają objąć również nielegalnie przejęty urząd prokuratora krajowego, a nową p.o. PK ma zostać... Ewa Wrzosek.

Jan Przemyski

Wczoraj tuż po godz. 10 w gmachu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM) Donald Tusk wyszedł do mediów w towarzystwie osób, które mają współtworzyć jego nowy gabinet. Zanim jednak przeszedł do prezentacji składu rządu i poszczególnych nominacji, wygłosił długą przemowę, w której skupił się przede wszystkim na groźeniu swoim politycznym oponentom, jak również ich wyborcom.

– Jeszcze się zdziwicie, do czego są zdolni ludzie, którzy mają taką determinację, jak koleżanki i koledzy, którzy dzisiaj stoją tutaj ze mną – zapowiedział lider koalicji 13 grudnia.

Tusk rusza do ataku

Szef rządu mówił m.in. o „eliminowaniu z całą bezwzględnością wszystkiego, co jest wewnętrznym sabotażem, wewnętrzną agresją wobec państwa polskiego”.

– Są polityczni łajdacy, którzy są gotowi z każdego problemu, z każdego lęku, z każdego strachu robić polityczne złoto, i oni też stanowią problem dla polskiego bezpieczeństwa i porządku w naszym kraju – grzmiał premier. Co więcej, Donald Tusk określił spór z oponentami politycznymi jako walkę dobra ze złem, z której on nigdy nie zrezygnuje.

W czasie prezentacji nowych współpracowników Tusk sporo uwagi poświęcił nowemu ministrowi sprawiedliwości Waldemarowi Żurkowi, który dotąd dał się poznać jako sędzia wyraźnie opowiadający się po stronie koalicji 13 grudnia. Drugim bohaterem konferencji uczynił Marcina Kierwińskiego, który powróci do wcze-



Zgodnie z zapowiedzią premiera Tuska zaprzysiężenie nowego gabinetu odbędzie się najprawdopodobniej w czwartek, z kolei na piątek zaplanowane jest pierwsze posiedzenie odświeżonej Rady Ministrów | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

śniej już zajmowanego gabinetu w gmachu MSWiA.

– W jakimś sensie symboliczna jest kandydatura pana sędziego Waldemara Żurka. Też w kategoriach... Tu nie tylko o symbole chodzi, ale naprawdę głęboki, symboliczny wymiar ma także powrót na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Marcina Kierwińskiego. Nie muszę chyba nikomu tłumaczyć, że są to decyzje, które będą owocowały różnymi decyzjami w praktyce. Tu nie chodzi tylko o manifest polityczny. Niech nikt nie myśli, nawet jeśli do tej pory nie wszyscy czuli, że jesteśmy wystarczająco silni czy zdeterminowani, czy waleczni, drapieśni... Niech nikt nie myśli, że ja zrezygnowałem, czy koalicja zrezygnowała, z przywracania takiego ładu też moralnego w polskiej polityce, sprawiedliwości, odpowiedzialności, rozliczalności poprzedniej władzy i prze-

strzegania egzekucji prawa. Nie będzie świętych krów – powiedział Tusk.

News „Codziennej” i skład rządu

Jak nieoficjalnie dowiedziała się „Gazeta Polska Codziennie”, wraz z nominacją Waldemara Żurka na stanowisko ministra sprawiedliwości zmiany mają nastąpić też w prokuraturze. Wedle naszych informatorów Dariusz Korneluk ma stracić stanowisko (nielegalnego) prokuratora krajowego, a p.o. na tym stanowisku ma zostać... kontrowersyjna i skrajnie upolityczniona prokurator Ewa Wrzosek.

Z kolei na wiceministra sprawiedliwości typowana jest ulubienica lewicowo-liberalnych mediów, umoczniona w operację nielegalnego przejęcia mediów publicznych, mec. Sylwia Gregorczyk-Abram. Udało nam się też ustalić, że Adama Bodnara koalicja rządząca będzie chciała ulokować w Trybunale Kon-

stytucyjnym, na fotelu sędziego TK.

Awans otrzymał też Radosław Sikorski, szef MSZ, który obejmie stanowisko wicepremiera. Na ministrów, po dotychczasowej pracy w randze wiceministrów, mianowani zostali: Miłosz Motyka (superresort ds. energii), Stefan Krajewski (Ministerstwo Rolnictwa) oraz Marta Cienkowska (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

Jak już wspomnieliśmy, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji powraca Marcin Kierwiński, który ostatnio pełnił funkcję pełnomocnika rządu ds. walki ze skutkami powodzi. Tomasz Siemoniak, dotychczasowy szef MSWiA, będzie jedynie koordynatorem służb specjalnych.

Nową funkcję w strukturach rządu otrzyma Maciej Berek, dotychczasowy szef Komitetu Stałego Rady Ministrów. Obej-

mie on stanowisko „ministra ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu”.

Izabela Leszczyna i Sławomir Nitras pożegnali się z tekami ministrów, a zastąpią ich Jolanta Sobierańska-Grenda (Ministerstwo Zdrowia) i Jakub Rutnicki (Ministerstwo Sportu i Turystyki). Nowym ministrem aktywów państwowych, za Jakuba Jaworowskiego, zostanie Wojciech Balczun.

O awansie można mówić w przypadku Andrzeja Domańskiego, który obejmie władzę nad drugim superresortem – Ministerstwem Finansów i Gospodarki.

Co ciekawe, swoje stanowiska zachowali fatalnie oceniani ministrowie: Paulina Hennig-Kloska, Barbara Nowacka, Marcin Kulasek czy Dariusz Klimczak, co trzeba złożyć na karb zobowiązań koalicyjnych.

Zgodnie z zapowiedzią premiera Tuska zaprzysiężenie nowego gabinetu odbędzie się najprawdopodobniej w czwartek, z kolei na piątek zaplanowane jest pierwsze posiedzenie odświeżonej Rady Ministrów.

W Żurka nie wierzą nawet koalicjanci?

„Codzienna” rozmawiała z politykami różnych opcji, pytając ich, jak oceniają decyzje personalne premiera Tuska. Jako pierwszy na nasze pytania odpowiedział poseł Sławomir Ćwik z Polski 2050. – Jeśli chodzi o przebudowę rządu, to zakładam, że teraz może być już tylko lepiej. Każda rekonstrukcja, zmiana w organizacji jest robiona po ocenie dotychczasowych sukcesów, i to jest naturalny proces. Tu, gdzie widzimy możliwość poprawy poprzez zaangażowanie nowych osób, realizujemy to – powiedział „Codziennej” poseł Ćwik.

Dopytaliśmy również, czy jego zdaniem nominacja Walde-



fot. KRS.pl/Gazeta Polska

KŁOPOTY BRAUNA

SĄD \ Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko europosłowi Grzegorzowi Braunowi m.in. w związku ze zgaszaniem przez niego świec chanukowych w Sejmie w 2023 r.

mara Żurka na funkcję ministra sprawiedliwości jest trafiona. – Zobaczymy... Czas pokaze – powiedział, wzdychając, polityk Polski 2050.

Swoją opinią podzielił się z nami także poseł PiS Andrzej Śliwka. – Jako polityk opozycji mogę powiedzieć, że to jest dobry dzień dla naszego obozu, ale jako polski patriota stwierdzam, że to czarny dzień dla naszej ojczyzny. Rekonstrukcję robi się po to, aby wzmacniać gabinet. Natomiast w tym przypadku mamy do czynienia z hybrydą gangu Olsena z działaniem w amoku alkoholowym. To, że w rządzie znalazły się takie postacie, jak Miłosz Motyka czy Jakub Rutnicki, to jest kabaret, i to słabej jakości. Motyka może się poszczycić tym, że nie dostał się do Sejmu, nie dostał się do sejmiku, a nawet na radnego jego rodzinnej gminy go nie chcieli wybrać. To beczelny człowiek, który słynie jedynie z ataków w mediach na oponentów politycznych. To taki typowy przykład polityka BMW, czyli bierny, mierny, ale wierny. I za to został teraz wynagrodzony w postaci szefowania superministerstwu – powiedział nam Andrzej Śliwka.

Prof. Domański: Tusk podzielił społeczeństwo na część dobrą i złą

O analizę wyboru dokonane przez Donalda Tuska poprosiliśmy też ekspertów w sprawach politycznych. Komentarza zgodził się udzielić prof. Henryk Domański, socjolog z PAN. – Większość tych nowych nazwisk nie jest znana szerszej opinii publicznej. Natomiast zwróciłbym uwagę na to, że obóz rządzący próbuje rekonstrukcję przedstawić jako coś ważniejszego niż same wybory prezydenckie. Co więcej, w przemówieniu Donald Tusk używał bardzo ostrego języka, nawet w porównaniu z jego dotychczasowymi wystąpieniami. On wprost podzielił społeczeństwo na część dobrą i złą. Zapowiedział też, że nie ustanie w wysiłku w walce z tym złem. W gruncie rzeczy to była najważniejsza część jego mowy – powiedział nam prof. Domański.

– Jeśli chodzi o same zmiany kadrowe, to warto się zastanowić, dlaczego stanowisko stracił Adam Bodnar. Można się zastanawiać, czy Donald Tusk był niezadowolony z tego, że

proces rozliczeń przebiegał nie tak, jak on by sobie tego życzył, czy może sam Bodnar już nie chciał dalej brać na swoje barki odpowiedzialności za działania rządu i stwierdził, że lepszym wyjściem będzie rezygnacja. W każdym razie widzimy, że wymiana poszczególnych ludzi miała także na celu zwiększenie poziomu lojalności współpracowników Tuska wobec niego. Natomiast jeszcze raz podkreślę, że w całej tej sytuacji najważniejszym punktem nie jest sama rekonstrukcja, ale przemówienie Tuska i zapowiedź kontynuacji polityki rozliczeń – ocenia prof. Domański.

Awans Sikorskiego ma uderzyć w Nawrockiego

Rozmawialiśmy również z politologiem dr. Andrzejem Anuszem z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Szczególną uwagę zwróciłbym na dwie osoby, jedna z nich awansowała, a druga została odstawiona na boczny tor. Chodzi oczywiście o Radosława Sikorskiego, który awansował na funkcję wicepremiera, i Adama Bodnara, który został wyrzucony z rządu. W mojej opinii Sikorski w nowej roli ma realizować politykę konfrontacji z nowym prezydentem Karolem Nawrockim w obszarze polityki zagranicznej. Tusk rzucił go na głęboką wodę i jeśli będzie dobrze prowadził tę misję, to daje mu to jakąś perspektywę awansu politycznego. Ponadto zaznaczono, że to Sikorski jest teraz drugą osobą w Platformie Obywatelskiej – powiedział nam dr Anusz.

– Jeśli natomiast chodzi o odejście Bodnara, to jest to wyraźne przyznanie się rządu do porażki. Kwestia rozliczeń i rzekomego przywracania praworządności była jednym z głównych celów całej koalicji rządzącej. To się nie udało. Ponadto ostatnio obserwowaliśmy różne próby podważenia wyboru Polaków dokonanego przy urnach. To też się nie udało. Wymienienie Bodnara na Waldemara Żurka sprawi, że ten urząd będzie realizowany na jeszcze niższym poziomie, znamy bowiem dotychczasowe aktywności pana sędziego. Sadzę, że nowy minister skupi się jednak na rozliczaniu opozycji. Trudno powiedzieć, z jakim on programem przychodzi do resortu – kwituje dr Anusz.



fot. YouTube/d

LEO ODMÓWIŁA TUSKOWI?

POLITYKA \ Z medialnych doniesień wynika, że Aleksandra Leo miała zostać nowym ministrem kultury, jednak odmówiła sformacji koalicji 13 grudnia.



Sławomir Cenckiewicz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Cenckiewicz znów z poświadczeniem bezpieczeństwa

Tusk i Stróżyk z sądowym fiaskiem

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił zaskarżoną przez Sławomira Cenckiewicza decyzję o cofnięciu mu poświadczenia bezpieczeństwa. Przyszły szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego streścił uzasadnienie decyzji sądu: „Przepisy prawa zostały wykorzystane dla uzasadnienia całkowicie fałszywych przesłanek”.

W środę rano prof. Cenckiewicz poinformował o wyrokach uchylających bezprawne decyzje prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz Służby Kontrwywiadu Wojskowego. „WSA w Warszawie stwierdził, że organ w sposób nieuprawniony wywiódł, że wobec mnie wystąpiły okoliczności stanowiące podstawę do cofnięcia poświadczeń bezpieczeństwa” – podaje.

WSA uznał, że w sprawie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez ich wadliwe zastosowanie do poczynionych usta-

leń faktycznych. „Wyroki te – i ich miażdżące uzasadnienia – przesądzą o niezgodności z prawem prowadzonego przez SKW wobec mnie kontrolnego postępowania sprawdzającego, które w ogóle nie powinno zostać wszczęte” – czytamy. Cytując dalej uzasadnienie, prof. Cenckiewicz pisze: „Przepisy prawa zostały wykorzystane dla uzasadnienia całkowicie fałszywych przesłanek mających uzasadnić odebranie poświadczeń”.

„Jestem zatem ofiarą bezprawnych działań SKW gen. Jarosława Stróżyka i ppłk. Karoliny Kisłowskiej, co musi zostać i będzie w przyszłości do-

głębnie wyjaśnione i osądzone (niezależnie od postępowania administracyjnego) – aby podobne praktyki się nigdy więcej nie powtórzyły w stosunku do jakiegokolwiek innej osoby, wobec której jakkolwiek służba chciałaby wykorzystać postępowanie sprawdzające i treść niejawnej ankiety do bieżącej walki politycznej i represji” – podnosi przyszły szef BBN.

„Posiadam poświadczenie bezpieczeństwa do wszystkich klauzul, w tym do tajemnic międzynarodowych!” – konkluduje prof. Cenckiewicz.

(am, Niezależna.pl)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



POTĘŻNE UPAŁY W USA

KLIMAT \ Amerykańska Krajowa Służba Meteorologiczna wydała ostrzeżenia przed ekstremalnymi upałami. W tym tygodniu alertami jest objęty obszar zamieszkały przez 90 mln Amerykanów. Według NBC News temperatura przekroczy średnie wartości nawet o 10 proc., od Kansas po Missisipi.

WOJNA PUTINA \ Rekrutują najmłodszych za pomocą gry komputerowej

Rosjanie wykorzystują dzieci do budowy broni

Wyszło na jaw, że kremlowski reżim wykorzystuje dzieci do projektowania dronów, które potem zabijają ukraińskich cywili. Rekrutuje je za pomocą popularnej gry komputerowej i konkursów dla młodzieży. Dzieci pracują też przy ich budowie.

Wiktor Młynarz

Po wybuchu wojny w Rosji – według niektórych szacunków – było ich nawet milion – opuściło Rosję w obawie przed poborem, represjami czy sankcjami. Wielu z tych emigrantów to byli przedstawiciele rosyjskich elit, w tym inżynierowie, informatycy etc. Eksperci od początku wskazywali, że ten drenaż mózgów będzie wielkim problemem dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego.

Teraz śledztwo niezależnego portalu The Insider (Theins.ru) pokazało, w jaki sposób Rosjanie poradzi sobie z tym problemem. Dziennikarka Tatsiana Asurkiewicz, udając pracownicę rosyjskich państwowych mediów, ustaliła, że w projektowaniu dronów, które atakują ukraińskich cywili, biorą udział dzieci w wieku szkolnym.

Wszystko zaczyna się od popularnej gry logicznej „Berloga”, która uczy m.in. programowania i rozwiązywania



W fabryce Ałabuga w Tatarstanie produkowane są drony kamikadze Geran-2 | fot. YouTube/d

problemów. Jest niezwykle popularna wśród rosyjskich uczniów, bo dobre wyniki w niej dają dodatkowe punkty na egzaminach końcowych. Najlepsi gracze są zapraszani na sponsorowane przez rosyjskie firmy konkursy, zwane Wielkimi Wyzwaniami. Na nich muszą rozwiązywać problemy z wykorzystaniem nowoczesnej technologii.

W tych konkursach nie byłoby nic szczególnie niezwyklego. Wiele zachodnich korpore-

cji również finansuje podobne imprezy i szuka na nich obiecujących kandydatów na przyszłych pracowników. Dziennikarka ustaliła jednak, że w tym wypadku najzdolniejsze dzieci są zatrudniane przy projektowaniu i udoskonalaniu dronów, które są potem używane na froncie.

Militarny aspekt tego programu jest starannie ukrywany. Wszystkie stawiane przed uczestnikami zadania oficjalnie nie mają nic wspólnego

z wojskiem. W jednym z nich uczniowie musieli np. tak zaprogramować drona, by ten sam znalazł śpiącego w magazynie pracownika firmy, zawisł nad nim i włączył reflektor. Jak zauważył bułgarski dziennikarz Christo Grozew, niczym się to różni od tego, jak rosyjskie drony poszukują na froncie ukraińskich żołnierzy.

Trzej finaliści takich konkursów powiedzieli, że są świadomi tego, iż pracują nad pro-

jektami wojskowymi, ale zachęcano ich, by o tym nikomu nie mówili. Powiedzieli, że niepisana zasada jest to, że wszystko, co robią, musi dać się przedstawić jako coś, co ma zastosowanie cywilne.

Na tym jednak nie koniec. Uczniowie biorą też udział w testowaniu dronów. W bazach wojskowych szkolą także żołnierzy z tego, w jaki sposób się nimi lata. Jeden z takich instruktorów, z którymi rozmawiała Asurkiewicz, szkolił ich w 2022 r. – miał wtedy zaledwie 13 lat.

Wcześniej Zwiezda – propagandowa telewizja rosyjskiego ministerstwa obrony – opublikowała reportaż z fabryki Ałabuga w Tatarstanie. Produkowane są tam drony kamikadze Geran-2, licencyjna wersja irańskich Shahedów. Jej kamera zarejestrowała, że wielu jej pracowników to były dzieci w wieku szkolnym. Narrator otwarcie przyznał, że w pobliskiej szkole średniej dzieci są uczone, jak buduje się drony, i prosto z niej trafiają do fabryki.

Zatrudnianie dzieci w placówkach militarnych czy firmach zbrojeniowych łamie przepisy międzynarodowych konwencji. Te obiekty bowiem podczas wojny są dopuszczalnym celem ataków, co naraża dzieci na niebezpieczeństwo utraty życia. Ukraińcy wielokrotnie atakowali już rosyjskie zakłady zbrojeniowe swoimi dronami i rakietami. Wśród zaatakowanych celów była też pokazana przez Zwiezdę fabryka dronów w Tatarstanie.

Rozstrzelano druzyjską rodzinę, w tym obywatela USA

SYRIA \ Jak informuje CNN, wśród ośmiu członków rodziny druzyjskiej straconych w trakcie walk religijnych w Syrii znajdował się amerykański obywatel.

Zabitym był 35-letni Amerykanin syryjskiego pochodzenia Hosam Saraya z Oklahomy, który wyjechał do Syrii, by opiekować się chorym ojcem. Jego zabójstwo zostało zarejestrowane na nagraniu wideo i umieszczone w mediach społecznościowych w weekend. Do zabójstwa doszło 17 lipca, podczas wybuchu walk religijnych między syryjskimi grupami druzów a plemionami Beduinów w prowincji (muhafazie) Suwajda, w której większość stanowią druzowie.

Na nagraniu widać grupę uzbrojonych mężczyzn w mundurach wojskowych i maskach na twarzach, którzy strzelają do ośmiu jeńców, krzycząc przy tym „Allahu akbar”. Bliscy rodziny Sarai przekonują, że zabójcami są bojownicy powiązani z rządem. Wśród członków zabitej rodziny znaleźli się mężczyźni, przeżyli ich żony i dzieci. Kobiety relacjonowały, że bojownicy wczesnym rankiem otworzyli ogień i wdarli się do wie-

lopiętego domu rodziny. Niektórzy z nich mieli na sobie mundury wojskowe, inni byli ubrani jak Beduini.

Zabójstwo Sarai doczekało się też reakcji strony amerykańskiej. Departament Stanu USA potwierdził, że w Suwajdzie zginął obywatel amerykański. Rzecznik Tammy Bruce złożyła kondolencje jego rodzinie i poinformowała, że zostanie jej zapewniona pomoc konsularna. Senatorowie stanu Oklahoma, James Lankford

i Markwayne Mullin, również wyrazili swój żal i poprosili o modlitwę za zmarłego i jego rodzinę.

Syryjskie władze oficjalnie potępiły zbrodnie na cywilach, zapewniając, że bez względu na przynależność etniczną czy wyznanie ofiar każdy odpowiedzialny za te czyny zostanie ukarany.

Tyle że to właśnie siły podległe Damaszkowi, rządzone po upadku zbrodniarza Baszszara al-Asada przez islamistycznych rebeliantów, są oskarżane o wspieranie Beduinów w ich atakach na druzów. Po wielu dniach walk w weekend doszło między ni-

mi do porozumienia o zawieszeniu broni.

Oddzielny rozejm został też osiągnięty między Syrią a Izraelem, po tym, jak siły izraelskie przeprowadziły atak na Damaszek, chcąc w ten sposób powstrzymać masakrę druzów.

Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR) z siedzibą w Wielkiej Brytanii poinformowało, że rozstrzelanych na miejscu przez funkcjonariuszy ministerstw spraw wewnętrznych i obrony Syrii miało zostać 194 druzów, a trzech Beduinów zginęło w ten sposób z rąk druzów.



UMOWA HANDLOWA USA Z JAPONIĄ

GOSPODARKA \ Donald Trump zawarł umowę handlową z Japonią. Na jej podstawie Tokio ma zainwestować aż 550 mld dolarów w USA. Z kolei cła na towary importowane z Japonii do USA wyniosą 15 proc.



UKRAIŃCY UTRACILI PIERWSZEGO MIRAGE'A

WOJNA NA UKRAINIE \ Prezydent Ukrainy poinformował o rozbiciu we wtorek przekazanego przez Francję myśliwca Mirage podczas wykonywania zadania. Pilot zdążył się bezpiecznie katapultować.

ANTYRZĄDOWE PROTESTY NA UKRAINIE \ Kontrowersyjna ustawa przyjęta

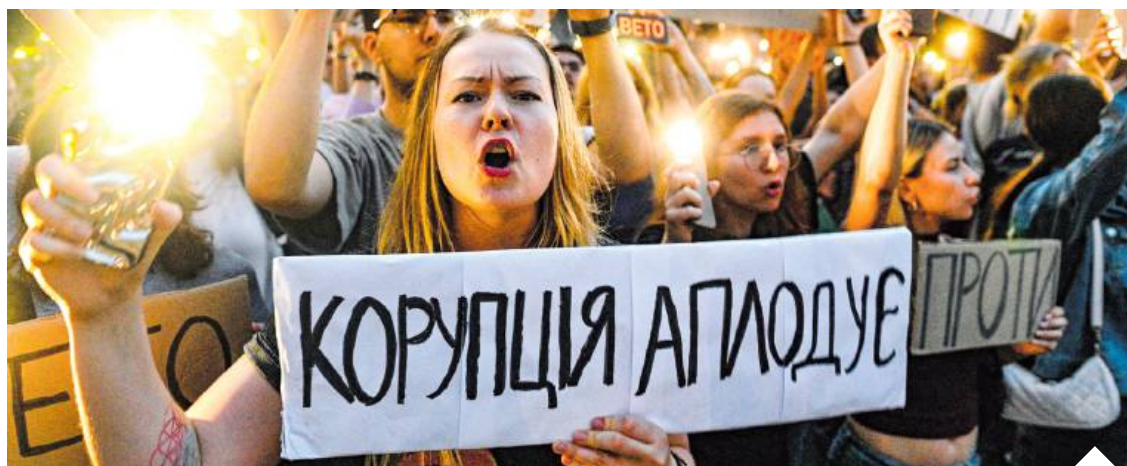
Rządzący w Kijowie wybijają zęby instytucjom antykorupcyjnym

W tym tygodniu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podpisał ustawę, która ogranicza niezależność Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) oraz Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej (SAP). Uderzenie w instytucje mające walczyć z korupcją spotkało się z antyrządowymi protestami w Kijowie, Lwowie, Odessie i Dnieprze.

Paweł Kryszczak

W poniedziałek Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) przeprowadziła bez nakazu sądowego przeszukania w kilkudziesięciu lokalizacjach u 19 osób z Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) oraz Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej (SAP). Działania te zostały podjęte w związku z podejrzeniem części urzędników o współpracę z Federacją Rosyjską oraz działalnością korupcyjną na rzecz ukraińskich oligarchów.

Część ekspertów działania podjęte przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy traktuje nie tylko jako presję polityczną wymierzoną w NABU i SAP, lecz także jako próbę rozmontowania infrastruktury antykorupcyjnej. Ambasadorowie państw G7 wyrazili zaniepokojenie śledztwem SBU w sprawie Narodowego Biura Antykorupcyjnego, w trakcie którego ujawniono podejrzanego mającego powiązania z Rosją.



Tysiące Ukraińców wyszło zaprotestować przeciw przyjęciu ustawy uderzającej w instytucje antykorupcyjne
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Dzień później Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała przepisy ograniczające niezależność Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy oraz Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej. W ramach nowych rozwiązań instytucje antykorupcyjne mają podlegać prokuratorowi generalnemu Ukrainy, który powoływany jest przez prezydenta Ukrainy za zgodą Rady Najwyższej Ukrainy na 6-letnią kadencję.

Prokurator generalny Ukrainy będzie mógł nie tylko przejmować sprawy od NABU i przekazywać je innym agencjom oraz organom, lecz także jednostronnie decydować o zamknięciu śledztwa. Za tymi rozwiązaniami zagłosowało 263 posłów, w tym prezydencka partia Sługa Ludu, ale też część partii opozycyjnych.

Kilka godzin później ustawa została podpisana przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, który stwierdził, że zarów-

no NABU, jak i SAP powinny zostać oczyszczone z wpływów rosyjskich. Prezydent Ukrainy odniósł się też do opieszałości, z jaką dwie instytucje antykorupcyjne podchodziły do niektórych spraw. – Nie ma racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego warte miliardy postępowania karne tkwią w zawieszeniu od lat – powiedział prezydent Ukrainy.

Głos w sprawie przyjęcia przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy nr 12414 zabrała

Unia Europejska. – Te instytucje mają kluczowe znaczenie dla realizacji programu reform na Ukrainie i muszą działać niezależnie, aby zwalczać korupcję i utrzymać zaufanie publiczne – powiedział rzecznik Komisji Europejskiej Guillaume Mercy. Jak zauważył unijny urzędnik, „żeby Ukraina mogła przystąpić do UE, konieczne jest wypracowanie zdolności do walki z korupcją i zapewnienie odporności instytucjonalnej. UE będzie nadal monitorować sytuację i wspierać Ukrainę w przestrzeganiu praworządności”.

Przyjęcie ustawy uderzającej w instytucje walczące z korupcją wywołało pierwsze antyrządowe protesty od początku wybuchu pełnoskalowej wojny. „Wybraliśmy Europę, a nie autokrację” – głosił plakat trzymany przez jednego z demonstrantów. „Mój ojciec nie zginał za to” – mogliśmy przeczytać na transparentach.

Jak jednak przypomina dr Jan Matkowski, wykładowca akademicki z Ukrainy, państwa unijne nie reagują stanowczo na to, że ukraińscy urzędnicy i osoby z nimi związane inwestują bardzo duże pieniądze, które mogą pochodzić z działalności korupcyjnej. – Zachód ma duże doświadczenia walki z korupcją. Państwa te deklarują swoją pomoc, ale nie podejmują żadnych poważnych działań wobec rosnącej skali korupcji na Ukrainie. Wydaje się, że dla polityków z Zachodu wygodna jest słaba i skorumpowana Ukraina – nie kryje ekspert.

Kolejna runda rozmów Kijowa i Moskwy w Stambule

DYPLOMACJA \ Trzecia runda rozmów między Ukrainą a Rosją rozpoczęła się w środę w Stambule. Kijów chce porozumienia w kwestiach humanitarnych i rozwiązań prowadzących do pokojowego rozwiązania konfliktu. Kreml wysuwa roszczenia terytorialne i forsuje żądania ingerujące w sprawy wewnętrzne Ukrainy.

Trzecia już runda negocjacji ukraińsko-rosyjskich rozpoczęła wieczorem 23 lipca w pałacu Çırağan – dawnej rezydencji sułtana Abd Ūl-Aziza na europejskim brzegu Bosforu. Prezydent Wołodymyr Zełenski, wyznaczając na szefa delegacji Rustema Umerowa, wskazał kluczowe kwestie, które Ukraina zamierza poruszyć podczas rozmów. Chodzi o sprowadzenie do ojczyzny jeńców i uprowadzonych ukra-

ińskich dzieci oraz przygotowania do spotkania na szczęblu przywódców Ukrainy i Rosji.

– Potrzebujemy większej dynamiki w negocjacjach, aby zakończyć wojnę. To trudny kierunek. I wszyscy rozumiemy, że prawdziwie skuteczne negocjacje mogą odbywać się tylko na szczęblu przywódców – powiedział Zełenski.

Ukraińskie i rosyjskie stanowiska negocjacyjne zawie-

rają diametralnie spreczne postulaty. Delegacja ukraińska złożyła swoje memorandum podczas pierwszej rundy rozmów. Jego główne punkty to: bezwarunkowe zawieszenie broni na lądzie, w powietrzu i na morzu na co najmniej 30 dni; wymiana wszystkich jeńców; powrót deportowanych ukraińskich dzieci; uwolnienie cywilnych zakładników; udzielenie międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa;

ustanowienie mechanizmów zapobiegania nowej agresji; uznanie integralności terytorialnej Ukrainy; spotkanie Zełenskiego i Putina w celu ostatecznego zatwierdzenia porozumienia; odszkodowania, odbudowa Ukrainy; sankcje za naruszenie porozumienia.

Delegacja rosyjska złożyła własne memorandum, które zawiera następujące żądania: uznanie przez Ukrainę okupowanych obwodów oraz Krymu za terytorium rosyjskie; zakaz działalności wojskowej państw trzecich na terytorium Ukrainy oraz rozmieszczania tam ich baz; neutralność Ukrainy, z wyrzeczeniem się członko-

stwa w NATO i innych sojuszach wojskowych; potwierdzenie niejądrowego statusu Ukrainy; ustanowienie limitu liczebności Sił Zbrojnych Ukrainy; zapewnienie pełni praw ludności rosyjskojęzycznej oraz status języka urzędowego dla języka rosyjskiego; zakaz propagandy nazizmu, rozwiązanie organizacji nacjonalistycznych; zniesienie istniejących i zakaz wprowadzenia nowych sankcji na Rosję.

Ukraina uznała ten dokument za ultimatum sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego.



POLITYKA KLIMATYCZNA \ Rachunek za transformację jest zbyt wysoki

Banki odwracają się od klimatu

Angielski bank HSBC, jeden z globalnych liderów finansowych, wycofuje się z Net-Zero Banking Alliance (NZBA), największego w branży sojuszu klimatycznego, po exodusie niektórych z jego największych amerykańskich członków na początku tego roku.

Paweł Woźniak

Jeszcze kilka lat temu zielone inwestycje były modą, która szybko przerosła się w doktrynę. Polityka klimatyczna, wspierana przez największe instytucje finansowe świata, miała przestawić globalną gospodarkę na tory zrównoważonego rozwoju. Dziś coraz wyraźniej widać, że ta transformacja nie tylko nie przyniosła oczekiwanych efektów, ale zaczęła generować koszty nie do udźwignięcia – zarówno dla instytucji finansowych, jak i obywateli. Symboliczny zwrot dokonał się właśnie teraz: brytyjski gigant HSBC, jeden z największych banków świata, ogłosił, że wycofuje się z największego sojuszu klimatycznego w sektorze. To nie wyjątek, lecz znak czasu.

Zrywanie sojuszy, wygaszanie deklaracji

HSBC był jednym z głównych członków NZBA – sojuszu banków, które zobowiązały się do osiągnięcia zeroowych emisji netto w portfelach kredytowych do 2050 r. Teraz bank opuszcza szeregi tej organizacji. Oficjalnie powód nie jest podany wprost, ale decyzja wpisuje się w szerszy trend: w ostatnich miesiącach z klimatycznych porozumień wycofały się już amerykańskie Goldman Sachs, Citigroup, JPMorgan Chase, Bank of America, Wells Fargo i Morgan Stanley oraz australijski Macquarie Group. Deklaracje składane w czasach euforii klimatycznej dziś okazują się kosztowne, trudne do realizacji i politycznie ryzykowne. Wiele z nich opierało się na założeniach nierealistycznych – zwłaszcza w zakresie transformacji energetycznej, która miała się odbywać szybko i bezboleśnie.

Problem w tym, że tak się nie stało. Ceny energii w Europie osiągały rekordowe poziomy, gospodarki krajów rozwiniętych spowolniły, a ubóstwo energetyczne dotknęło miliony

ludzi. To już nie tylko kwestia ambicji klimatycznych, lecz rachunek ekonomiczny, który przestaje się zgadzać.

Polityka klimatyczna kontra stabilność społeczna

Transformacja klimatyczna miała opierać się na zasadzie sprawiedliwości i zrównoważonego rozwoju. Tymczasem coraz częściej okazuje się, że to ubożsi płacą za nią największą cenę. Droższy prąd, rosnące ceny żywności, wzrost kosztów transportu i ogrzewania – to realne skutki polityki ograniczania emisji. Dla gospodarstw domowych oznacza to nie tylko uderzenie po kieszeni, ale często konieczność rezygnacji z podstawowych potrzeb. Do tego dochodzą rosnące wymagania regulacyjne wobec firm, które przekładają się na presję inflacyjną i ograniczenie wzrostu gospodarczego.

Banki, które miały być instrumentem zielonej rewolucji, musiały dostosowywać swoje portfele inwestycyjne do coraz bardziej restrykcyjnych standardów ESG (environmental, social, governance). To wiązało się z ograniczeniem finansowania tradycyjnych sektorów gospodarki – takich jak energetyka oparta na węglu czy gązie – nawet tam, gdzie nie było realnej alternatywy. W praktyce oznaczało to blokowanie inwestycji infrastrukturalnych, pogarszanie warunków kredytowych i wycofywanie się z kluczowych obszarów gospodarki. Wzrost kosztów wydobycia węgla kamiennego w Polsce to w dużej mierze zasługa właśnie braku finansowania, a tym samym możliwości inwestycji. Dziś instytucje finansowe zaczynają kalkulować straty z tego tytułu i – jak HSBC – rewidują swoje podejście.

Zielony kurs w kryzysie zaufania

Deklaracje klimatyczne miały nadać instytucjom finansowym moralny mandat. Jednak w momencie, gdy koszty tego kursu zaczęły rosnąć, a efekty – w postaci spadających globalnych emisji – nie

nadeszły, zaczęło się pęknięcie fasady. Banki zauważyły, że ideologia nie może zastąpić rentowności. Kryzys energetyczny z 2022 r. był dla wielu sygnałem ostrzegawczym: nawet w Europie, najbardziej ambitnym klimatycznie kontynencie, węgiel wrócił do łask, a gaz stał się surowcem strategicznym.

Z perspektywy finansistów najważniejsza jest przewidywalność i realna wycena ryzyka. Tymczasem polityka klimatyczna zaczęła wprowadzać chaos: regulacje zmieniały się dynamicznie, a polityczna presja – zwłaszcza w krajach UE – stawała się coraz silniejsza. W Stanach Zjednoczonych narastał opór wobec ESG – zarówno wśród inwestorów, jak i polityków. Reakcja sprzeciwu wobec idei ESG była jednym z czynników, któ-

re skłoniły wielkie amerykańskie banki do wycofania się z klimatycznych sojuszy. Teraz dołączają do nich europejskie instytucje.

Dekarbonizacja z głową, nie z ideologią

Wycofywanie się z klimatycznych zobowiązań nie oznacza rzecz jasna całkowitej rezygnacji z troski o środowisko. Oznacza jednak próbę powrotu do równowagi między realiami gospodarczymi a celami politycznymi. Jak pokazała praktyka ostatnich lat, ambicje klimatyczne bez narzędzi i strategii dostosowanych do warunków rynkowych prowadzą do wypaczeń. Dotyczy to nie tylko sektora bankowego, ale i całej architektury gospodarczej Zachodu, która w pogoni za redukcją emisji przestała słuchać oby-

wateli i traci zdolność do inwestowania w twardą infrastrukturę.

Transformacja energetyczna nie może opierać się wyłącznie na emocjach i moralnym uniesieniu. Potrzebuje technologii, kapitału i społecznego przyzwolenia. Coraz trudniej je znaleźć, gdy ceny kredytów rosną, ceny prądu szaleją, a perspektywy wzrostu gospodarczego się kurczą. Jeśli Zielony Ład ma przetrwać, będzie musiał przejść poważną korektę. I to nie tylko w zakresie celów, ale przede wszystkim – w sposobie ich finansowania.

Wycofanie się HSBC z Net-Zero Banking Alliance to nie tylko decyzja jednej instytucji. To sygnał, że kończy się czas klimatycznej euforii. Przyszedł czas twardych pytań: ile to kosztuje, kto za to zapłaci i czy naprawdę warto?

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym IDS-BUD S.A. w upadłości z siedzibą w Warszawie, prowadzonym przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych pod sygn. akt WA1M/GUP/24/2022, ogłasza przetarg (aukcję) przedmiotem którego jest **prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej, stanowiącej działki ew. o nr 15/35 i 15/42 w obrębie S-9, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr LD1M/00237088/4**, ujętej w spisie inwentarza sporządzonym przez Syndyka w pozycji 2.2.

Cena wywoławcza Przedmiotu przetargu wynosi **3.073.629,90 zł (słownie: trzy miliony siedemdziesiąt trzy tysiące sześćset dwadzieścia dziewięć złotych i 90/100) brutto**, z czego: kwota 2.498.886,10 zł netto (słownie: dwa miliony czterysta dziewięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt sześć złotych i 10/100) oraz podatek VAT w stawce 23% w wysokości 574.743,80 zł (słownie: pięćset siedemdziesiąt cztery tysiące siedemset czterdzieści trzy złote i 80/100).

Oferty należy składać w formie pisemnej do dnia **10 października 2025 roku** na adres: Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa. Decydująca jest data wpływu oferty do sądu. Oferta, która wpłynęła do sądu po terminie nie będzie rozpatrywana.

Do przetargu/aukcji mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej utworzone zgodnie z przepisami prawa i którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną - o ile posiadają status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ Kodeksu cywilnego, jak też status czynnego podatnika VAT w rozumieniu ustawy z dnia 11 marca 2004 roku – o podatku od towarów i usług. Status przedsiębiorcy oraz czynnego podatnika VAT oferent musi posiadać zarówno na moment złożenia oferty nabycia Przedmiotu przetargu, jak też zawarcia umowy sprzedaży Przedmiotu przetargu albo warunkowej umowy sprzedaży i umowy przenoszącej własność Przedmiotu przetargu (umowy rozporządzającej). Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do wskazanego sądu wraz z podaniem sygnatury akt WA1M/GUP/24/2022 oraz dopiskiem: „**NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA w postępowaniu upadłościowym IDS-BUD S.A. - Nieruchomość nr KW LD1M/00237088/4**” i zawierać dokładne oznaczenie składającego ofertę.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest m.in. wpłacenie wadium w wysokości **300.000 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych)**. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości IDS-BUD S.A. w upadłości z siedzibą w Warszawie w banku BNP Paribas Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie o numerze 53 1600 1462 1744 7910 9000 0003 z dopiskiem „Przetarg – sygn. akt. WA1M/GUP/24/2022, Nieruchomość nr KW LD1M/00237088/4” najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty wadium na rachunku bankowym.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu publicznym dnia **28 października 2025 roku o godzinie 09:00** w budynku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00 - 454 Warszawa **w sali nr 120**. Jeśli zostanie złożona więcej niż jedna oferta spełniająca warunki przetargu, syndyk zarządzi przeprowadzenie aukcji (przetarg ustny) wśród wszystkich obecnych oferentów, których oferty nie zostały odrzucone, na warunkach określonych w Warunkach przetargu i aukcji z dnia 3 lipca 2025 roku.

Operat szacunkowy nieruchomości opracowany przez rzeczoznawcę majątkowego mgr inż. Artura Olczaka według stanu na dzień 28 lipca 2023 r. jest dostępny do wglądu w aktach sprawy o sygn. akt: WA1M/GUP/24/2022 prowadzonych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych (KRZ) oraz w Kancelarii Syndyka Tycjana Saltarskiego – Al. Komisji Edukacji Narodowej 55 lok. 27, 02-797 Warszawa w godz. 8.00 – 15.00. Opis i oszacowanie może być udostępnione przez Syndyka również w formie skanu za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox”. Syndyk udostępni Opis i oszacowanie po złożeniu przez zainteresowanego oświadczenia o poufności, o treści i formie określonej przez Syndyka. Wzór oświadczenia o poufności oraz szczegółowe Warunki przetargu i aukcji są dostępne do pobrania na stronie internetowej Kancelarii Syndyka www.saltarski.com w zakładce przetargi. Wszelkie informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com.

Zapraszam do udziału w przetargu
Syndyk Tycjan Saltarski

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

ROZWÓJ GOSPODARCZY \ Wyhamowały roczne dynamiki sprzedaży w kluczowych kategoriach dóbr trwałego użytku

Konsumpcja, główny filar PKB, rozczarowuje

Dane o czerwcowej sprzedaży detalicznej zasmuciły ekonomistów. Liczyli oni na wzrost 4 proc., a okazało się, że było 2,2 proc. Zawiodły praktycznie wszystkie kategorie sprzedaży, poza odzieżą i farmaceutykami. Potężnie wyhamowała sprzedaż aut.

Lucyna Piwowarska

Dane o sprzedaży detalicznej często służą jako szybki barometr kondycji konsumpcji – kluczowego składnika PKB. Najnowsze odczyty wskazują jednak, że w ostatnim miesiącu jej wkład w rozwój gospodarki był słabszy od oczekiwań.

Czerwcowe dane o sprzedaży detalicznej rozczarowały, pokazując wzrost o 2,2 proc. r/r wobec 4,4 proc. r/r w czerwcu, podczas gdy mediana prognoz wskazywała na utrzymanie dynamiki w okolicy 4 proc. r/r. Szczegółowe dane wskazują na rozczarowujące wyniki sprzedaży dóbr trwałych. Słaby odczyt w czerwcu pokazuje się jednak po lepszych od oczekiwań danych za kwiecień-maj – tak dane GUS skomentowali analitycy Santander Bank Polska.

Ekonomiści mają mieszane odczucia wobec czerwcowych wyników. Niby nie jest źle, bo wyraźnie poprawiają się wskaźniki bieżącej i przyszłej ufności konsumenckiej, co sugerowałoby chęć do wydatkowania pieniędzy. A jednak wyraźnie wyhamowały roczne dynamiki sprzedaży w kluczowych kategoriach dóbr trwa-



Zawiodły praktycznie wszystkie kategorie sprzedaży, poza odzieżą i farmaceutykami | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

łego użytku (auta, meble, RTV i AGD), co – zdaniem ekonomistów – ma raczej charakter przejściowy.

Za to solidny wzrost odnotowano w przypadku sprzedaży paliw. Ekonomiści ING tłumaczą to długim weekendem (Boże Ciało), które w tym roku mieliśmy w czerwcu. Mogło to spowodować przesunięcia w strukturze konsumpcji. W związku z wyjazdami wy-

datki konsumentów przeniosły się z towarów (żywności i dóbr trwałych) na usługi (zakwaterowanie i gastronomia), które nie są raportowane w danych o sprzedaży detalicznej.

Zdaniem ekonomistów ING gospodarstwa domowe dysponują buforami oszczędności z 2024 r., kiedy wzrost wydatków był wyraźnie niższy od wzrostu dochodów. To dobrze rokuje na perspektywę

sprzedaży detalicznej, która jest jednym z filarów wzrostu gospodarczego.

Analitycy Pekao zwracają uwagę na to, że sprzedaż dóbr trwałych ma za sobą lata posuchy – szczyt wzrostu osiągnęła wiosną 2021 r. i od tego czasu do początku 2024 r. realna wartość sprzedaży spadała. Potencjał do nadrobienia zaległości jest więc gigantyczny, o ile tylko warunki makroekonomiczne na to

pozwolą. Spodziewają się więc, że w tym roku konsumpcja prywatna wzrośnie o ok. 3 proc., podobnie jak w 2024 r. Ich zdaniem okres nadzwyczajnego oszczędzania się skończył.

Mariusz Zielonka, analityk Konfederacji Lewiatan, podkreślił, że w czerwcu zaczął się sezon wakacyjny, przez co odnotowano mniejsze wydatki np. na żywność (o 1 proc., licząc rok do roku). – Mamy też za sobą intensywną wymianę garderoby (o 11,8 proc. więcej niż rok wcześniej). To wiąże się z większą zasobnością portfela, początkiem sezonu wyprzedaży, ale też lepszymi oczekiwaniami co do najbliższej przyszłości, w tym wysokości inflacji. Może oczekiwania ekonomistów co do danych były większe, ale struktura sprzedaży w czerwcu sugeruje, że nadal inwestujemy w dobra trwałe, co świadczy o tym, że konsumenci odbudowali swoje oszczędności – twierdzi Mariusz Zielonka.

Innego zdania są specjaliści z PKO BP. Uważają, że skłonność gospodarstw domowych do bieżącego wydatkowania pozostaje ograniczona przez wciąż trwającą odbudowę oszczędności, wspieraną dodatnimi realnymi stopami.

(współpraca: p.woz.)

Branża kurierska wpada w finansowy dołek

FINANSE \ Pomimo rosnącego wolumenu obsługiwanych przesyłek wiele firm kurierskich wciąż pozostaje w finansowym dołku. Zaległości branży kurierskiej z roku na rok są coraz większe.

Branża kurierska w Polsce szybko się rozwija. Najnowszy raport Urzędu Komunikacji Elektronicznej pokazuje, że liczba przesyłek kurierskich wyniosła w ubiegłym roku 1,2 mld sztuk, co oznacza wzrost w skali roku o co najmniej kilkanaście proc. (w 2024 r. o ponad 15 proc. r/r). Podobnie rosną przychody operatorów w tym segmencie. W minionym roku sięgnęły niemal 13,7 mld zł i stanowiły

aż 73,3 proc. wartości całego rynku usług pocztowych.

Rozwój e-commerce i rosnące oczekiwania konsumentów dotyczące szybkości dostaw sprawiają, że sektor ten odgrywa coraz ważniejszą rolę w gospodarce. Jednocześnie rynek ten staje się coraz bardziej konkurencyjny, a o jego kształcie decyduje dziś zaledwie kilku największych operatorów, którzy odpowiadają za ponad 99 proc. przychodów całej branży. Pod

ich markami działają jednak tysiące małych, często jednoosobowych firm podwykonawców.

Mimo tej imponującej skali działalności branża ma poważny problem – zaległe zadłużenie firm kurierskich. Dane z Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy BIK pokazują wprawdzie, że tempo wzrostu przeterminowanego zadłużenia, które dominowało w ubiegłych latach, wyhamowuje, to jednak na koniec maja 2025 r. wartość zaległości przekroczyła 106 mln zł. To wzrost o 3,3 proc. w stosunku do ubiegłego roku oraz o blisko 42 proc. więcej niż 5 lat temu.

Zdecydowany rozwój e-commerce bez wątpienia zwiększył popyt na usługi kurierskie, ale jednocześnie pogłębia problemy finansowe wielu przedsiębiorstw z tej branży. Z jednej strony firmy mierzą się z rosnącymi kosztami prowadzenia działalności, inwestycjami w infrastrukturę czy cenami paliw. Z drugiej – w branży kurierskiej odczuwalna jest ogromna presja cenowa. Mimo wciąż wysokich kosztów prowadzenia biznesu średni przychód netto za przesyłkę kurierską od lat się nie zmienił i oscyluje wokół 11 zł, a rosnące oczekiwania dar-

mowej wysyłki w e-sklepach nie zapowiadają, że kwota ta w najbliższym czasie wzrośnie. Należy więc oczekiwać spadającej marżowości – komentuje Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Problem z terminowym spłaceniem długów ma ponad 10 proc. firm z branży. UKE prognozuje, że w 2027 r. wolumen przesyłek kurierskich przekroczy 1,65 mld sztuk, a głównym motorem napędowym tego wzrostu wciąż będzie branża e-commerce.

(ar)



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Prenumerata
Elektroniczna
za **1 zł***

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska i Nowe Państwo – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów



ZESKANUJ

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl/inpost

*Kupując roczną prenumeratę Gazety Polskiej lub Nowego Państwa, otrzymasz dostęp do wersji elektronicznej za jedyne 1 zł – na cały okres prenumeraty.



OPINIE \ Proekologiczne NGO to maszyny do robienia pieniędzy

Ekologiczna pajęczyna. Ostatnie Pokolenie nie wzięło się znikąd

Organizacja Ostatnie Pokolenie punktowo, ale skutecznie utrudnia życie mieszkańcom Warszawy poprzez blokowanie ulic i mostów. Spektakularne przyklejanie się do asfaltu irytuje mieszkańców, a klimatystom przynosi satysfakcję. Ale nie tylko klimatystom.



**Jakub
Maciejewski**

Ideologia Ostatniego Pokolenia jest jasna i klarowna – planeta płonie, mamy ostatnią szansę, by to powstrzymać. Jedną z metod jest tani i powszechny transport publiczny, a drogą dyskusji „nieposłuszeństwo obywatelskie”. To ostatnie ma wzniosłą argumentację – gdy sytuacja jest dramatyczna, a establishment odmawia debaty, trzeba sięgać po radykalne środki. Ideałem aktywistów Ostatniego Pokolenia jest Emily Davison (1872–1913), która w walce o prawa wyborcze kobiet skoczyła na tor wyścigów konnych, ginąc pod kopytami jednego z zawodników. Aktywiści przeoczą jednak fakt, że emancypacja kobiet miała miejsce nie dzięki szaleństwu działaczek, lecz dzięki poświęceniu kobiet w czasie I wojny światowej, które tłumnie i gorliwie zastępowały mężczyzn, gdy ci walczyli na europejskich frontach.

Euro od Putina

Ostatnie Pokolenie nie jest jednak z nami do końca szczere – nie chodzi im tylko o klimat. Patrząc na mapę ich współpracowników, organizacji bliźniaczych i sympatyków, jasno możemy stwierdzić, że jest to organizacja po prostu lewacka. Na rzecz Ostatniego Pokolenia zbiórkę finansową prowadziła założona w 2020 r. Fundacja Aktywizmu Klimatycznego, której prezes współpracował z niemiecką Fundacją im. Friedricha Naumanna i Fundacją Batorego. Samo Pokolenie jest częścią sieci A22 Network, czyli grup innych klimatycznych środowisk, takich jak Just Stop Oil czy Ostatnie Pokolenie w Niemczech i we Włoszech.



fot. Neil Milton/Zuma Press/Forum

Ekologiczna pajęczyna jest o tyle ważna, że dekadę temu miała być dofinansowana przez Putina kwotą 82 mln euro, co ujawnił w marcu 2022 r. „Die Welt”. Gdy rozmawiałem z członkami Ostatniego Pokolenia, przekonawali mnie, że przecież i oni, i ich przełożeni są zwykłymi ludźmi, przejętymi globalnym ociepleniem, coś więc do tego ma Kreml? A jednak ma – ekolodzy utrudniają wydobycie i przetwarzanie surowców, przez co Europa woli je sprowadzać z zewnątrz, np. z Rosji, a przecież do takich nacisków Moskwa od stu lat potrafi wykorzystywać nieświadomych i naiwnych idealistów.

Niemcy liderem

Liderem A22 Network są Niemcy – tamtejsi działacze próbowali nawet startować w wyborach prezydenckich, ale nie zdobyli nawet 1 proc. poparcia. Do Berlina jeżdżą ich przyjaciele z Polski, gdzie trwa wymiana doświadczeń, coś na kształt szkoleń i cacieśniania więzi. Przypomina to typowy rozdźwięk u wszystkich rewolucjonistów, gdy jedni są

szarpani po przyklejeniu się do asfaltu, a drudzy mogą pić szampana w stolicy Niemiec.

Ale wróćmy do ekosystemu Ostatniego Pokolenia. Warszawscy aktywiści dość mocno uderzają w Rafała Trzaskowskiego, domagając się spotkań i ustaleń proekologicznych. Jednak jeszcze bardziej uderzają w prawicę. Dwa dni po drugiej turze wyborów prezydenckich organizacja opublikowała zdjęcie zwycięskiego kandydata Karola Nawrockiego z dopiskiem: „Co robić w obliczu rosnącego faszizmu i bierności elit?”. I słowo „faszyzm” nieraz przewija się w retoryce aktywistów wobec konserwatywnych wartości. Gdy dwóm dziewczynom wytoczono proces za oblanie farbą pomnika warszawskiej Syrenki, to w ich obronie wystąpiły Agnieszka Holland i... Marta Lempart.

Tak, Strajk Kobiet oficjalnie popiera Ostatnie Pokolenie. Ale to nie koniec – organizacja matka, czyli A22 Network, popiera także ruchy LGBT, biorąc np. udział w paradzie „równości” w Budapeszcie. W Polsce na taką jednoznaczność działa-

cze sobie nie pozwalają, ale np. ich człowiek zbeczczył pomnik ofiar Smoleńska, wchodząc po słynnych schodach na pl. Piłsudskiego i demonstrując tam konieczność inwestowania w budownictwo społeczne. I jakoś tak klimatystom zdarza się naruszyć świętości patriotyczne czy cywilizacyjne, a omijać muzea sztuki nowoczesnej czy pomnik Mazowieckiego. A właśnie z atakowania przedsięwzięć kultury wysokiej Ostatnie Pokolenie zasłynęło szczególnie, a to przerywając koncert w filharmonii, a to oblewając farbą obraz klasyka europejskiego malarstwa. Wystawy kultury LGBT jakoś zawsze są przez dewastatorów omijane szerokim łukiem. Zablokowano np. marsz upamiętniający tysiąclecie koronacji Bolesława Chrobrego, a tęczowe parady idą przez aktywistów nietknięte – ich konsekwencja światopoglądowa jest spójna i oczywista.

Upolitycznienie ponad miarę

Zatem i w stylu, i w treści, i w powiazaniach oraz sprzymierzeńcach Ostatnie Pokolenie jest tworem upolitycz-

nionym ponad wszelką logikę. Zwłaszcza że gdy jednym z postulatów jest poszerzenie oferty komunikacyjnej dla małych miejscowości, to tacy aktywiści znaleźliby więcej sojuszników wśród konserwatywnych środowisk na prowincji – próżno jednak szukać ich w aktywności Ostatniego Pokolenia. Próba ratowania ludzi na wsi bez ich udziału, a nawet bez ich wiedzy, jest wręcz dziwna i podejrzana – jakby aktywistom de facto nie chodziło o sukces, a jedynie o gonienie króliczka. Aktywiści mogą udawać, że po prawej stronie nie ma partnerów do rozmów, ale przecież wielkie projekty rozwoju Lasów Państwowych za rządów Zjednoczonej Prawicy czy wytyczne konserwatywnego filozofa, przyjaciela Polaków, śp. Rogera Scrutona w książce „Zielony konserwatyzm” twardo dowodzą, że prawica też chce i zieleni, i czystego powietrza. A jednak cała rodzina A22 Network się od prawicy odcina radykalnym wyzywaniem od faszystów.

Wszystko to do złudzenia przypomina pacyfistów z lat 70. i 80., którzy tak bali się III wojny światowej, jak dziś klimatysty obawiają się globalnego ocieplenia. I jedni, i drudzy okazali się dofinansowani z Moskwy, i jedni, i drudzy martwili się, jak zredukować własną infrastrukturę, a nie martwili się o największych prowodyrów kryzysu – Rosję czy Chinę. W obu przypadkach idee są szlachetne, ale lewicowe i w obu przypadkach mają paraliżować Zachód z wykorzystaniem największego lęku danej epoki – wówczas katastrofy nuklearnej, dziś katastrofy klimatycznej.

Zachód choruje ciągle na te same choroby, tylko wracające pod nowymi płaszczykami. Nastraszyć, obwinąć naszą cywilizację, a potem piłować jej korzenie w nadziei, że pomoże. Tylko komu pomoże?



Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. \\

PUBL...

13

OPINIE \ Kobiety nie chcą rodzić dzieci, mamy permanentny kryzys męskości – to wraz ze zmianami kulturowymi i kosztami życia przyczynia się do katastrofy demograficznej

Polska wymiera. I nie ma planu B

Nasz kraj znalazł się w demograficznej pułapce. Z jednej strony nie chcemy i nie możemy przyjmować obcych kulturowo migrantów. Z drugiej zaś liberalne Polki nie są zainteresowane posiadaniem potomstwa. To prosty przepis na katastrofę, z której wielu nie zdaje sobie nawet sprawy.



Tomasz Teluk

Ostatnie dane Eurostatu porażają. W zeszłym roku Polska miała jeden z największych spadków ludności w całej Unii Europejskiej – ogółem spadła poniżej 36,5 mln osób i cały czas się kurczy. Większej depopulacji doświadczyły tylko Łotwa oraz Węgry. Nasz kraj znalazł się wśród ośmiu krajów ze spadkiem ludności. Na przeciwnym biegunie, wśród 19 krajów, które cieszą się ze wzrostu liczby obywateli, są Malta, Irlandia oraz Luksemburg.

Sami sobie gotujemy ten los

Potwierdzają to statystyki Głównego Urzędu Statystycznego. Tempo spadku urodzeń rośnie. Tylko w kwietniu tego roku urodziło się aż o 12,4 proc. mniej dzieci niż rok wcześniej! Spada także liczba zawieranych związków małżeńskich. W pierwszych czterech miesiącach tego roku pobrało się aż o 10 proc. mniej par niż w 2024 r. To z pewnością przełoży się na kolejny spadek urodzeń, wskaźnika, który szoruje po dnie i jest na historycznym minimum.

W styczniu urodziło się jeszcze 21 tys. młodych Polaków, ale w kolejnych miesiącach liczby te oscylowały wokół 18 tys. Jeśli trend się utrzyma, to rocznie będzie to zaledwie 225 tys. urodzeń. Jeszcze w 2017 r., a więc osiem lat temu, rodziło się rocznie ponad 400 tys. Polaków. Spadek jest więc drastyczny. Jednocześnie rokrocznie umiera ponad 400 tys. osób. Czyli niemal dwukrotnie więcej, niż się rodzi. Tempo, w jakim się wyludniamy, jest więc przerażające.

Jak nietrudno wyliczyć, rocznie Polska będzie wyludniać się o ok. 150–200 tys. osób. To tyle, ile średniej wielkości miasto albo liczba żołnierzy naszej armii. Mamy ujemny przyrost naturalny. A jeszcze w latach 90. ubie-



Tempo spadku urodzeń rośnie. Tylko w kwietniu tego roku urodziło się aż o 12,4 proc. mniej dzieci niż rok wcześniej | fot. Facebook/d

głego wieku było odwrotnie. Dziś mamy najniższe wskaźniki od II wojny światowej. W czasach historycznej prosperity. Mimo że społeczeństwo się starzeje, liczba zgonów pozostaje na stałym poziomie. Co zatem z nami jest nie tak? Podstawowym powodem ujemnego salda demograficznego jest niska dzietność, która należy do najniższych na świecie! Jeszcze w 2018 r. wynosiła ona 1,44 proc., w zeszłym roku spadła do poziomu 1,1 proc., a wkrótce może spaść jeszcze bardziej – poniżej procenta. Oznacza to, że przeciętna para w naszym kraju, jeśli w ogóle zdecyduje się na dzieci, to będzie miała zaledwie jedno dziecko. Ciągłość pokoleń nie będzie więc zachowana.

Polka nie chce dzieci

Przyczyn zapaści demograficznej jest kilka. Pierwsza ma głęboki charakter moralny. Polskie społeczeństwo ulega gwałtownej laicyzacji na wzór zachodni. Rodacy odrzucili moralne nauczanie Kościoła w zakresie seksualności, zwłaszcza w formie, którą prezentował św. Jan Paweł II, zachęcając małżeństwa do otwartości na życie. Dzisiaj rodziny wielodzietne to niemal wyłącznie osoby głęboko wierzące, najczęściej aktywne we wspólnotach religijnych, dających im pomoc i wsparcie.

Niemala część kobiet przyjmuje postawy skrajnie liberalne. Polki

ogarnął ideologiczny szal, którego emanacją były skrajne feministyczne czarne marsze, gdzie młode dziewczyny, które mogłyby być matkami, domagały się aborcji czy łatwego dostępu do tabletek poronnych. Jeśli doszliśmy do etapu, w którym kobieta, zamiast cieszyć się z daru macierzyństwa, ubrana na czarno domaga się zabijania dzieci nienarodzonych, to jest to sytuacja dramatyczna, zwycięstwo cywilizacji śmierci, przed czym przestrzegał Karol Wojtyła.

Niestety taka postawa jest promowana przez liberalne media, w których aż roi się o artykułów promujących odrzucanie macierzyństwa. Albo są to wyssane z palca, niby-wspaniałe historie realizujących się businesswoman, skonstrastowane z utopionymi w pampersach losami mamusiek. Albo zachęty do zdrad małżeńskich, rodzin patchworkowych czy wakacyjnych romansów z egzotycznymi kochankami. A wiele kobiet jest podatnych na tego typu tandetę, której konsekwencje w życiu realnym są okupione cierpieniem, łzami i samotnością.

Młode dziewczyny, zamiast zakładać rodzinę, planują najpierw „pożyć”. Co weekend lecieć na „city break”, raz do Rzymu, raz do Barcelony. Skakać na spadochronie, prowadzić restauracje, wszystko to, co podsuwają im reklamy. Dorobić się, a macierzyństwo odłożyć na po-

tem. Z tym że logika tego świata jest przewrotna. Najpierw z kobiety robi się bezpłodną – poprzez antykoncepcję i aborcję. A potem oferuje „leczenie” za pomocą „in vitro”. W ten sposób tworzy się cywilizację bez dzieci. Dzięki której pociechy są zastępowane przez zwierzęta domowe, humanizowane, wożone w wózkach i więzione w nosidełkach. Psiecka i kociecka, mieszkanki Wilanowa i Jagodna, psynowie i kocórki, które nie zaopiekują się nimi na starość, ani nie pójda bronić ojczyzny, gdy za chwilę zajdzie taka konieczność.

W demograficznej pułapce. Mężczyźni są winni

Nie oszukujmy się, są też inne przyczyny tego, że w tak ekspresowym tempie dołączamy do państw, w których wskaźnik dzietności jest już mniejszy niż jedno dziecko na kobietę, takich jak Korea, Tajwan, Chiny, Tajlandia, Białoruś, Ukraina i Litwa. Jedną z nich jest niewątpliwie kryzys męskości. Kobiety nie mają dziś wsparcia w swoich partnerach, którzy są tak skupieni na sobie, że unikają wzięcia odpowiedzialności za rodzinę i małżeństwo.

Nie pomaga także sprowadzanie kwestii rodzicielstwa do danych finansowych. Mimo że od zawsze bardzo cenimy pracę kolegów z Centrum Adama Smitha, to jednym z najgorszych

projektów tego ośrodka jest coroczne wyliczanie, ile kosztuje utrzymanie dziecka w Polsce. Jeśli młode małżeństwo czyta, że na dziecko musi mieć dodatkowe 1600 zł miesięcznie, a proces wychowania pochłonie blisko 350 tys. zł, to zastanawia się, czy stać je na luksus posiadania jednego dziecka, bo 600 tys. zł na dwójkę to już na pewno za dużo. Tymczasem każdy, kto wychował dzieci, wie, że każde niemowlę rodzi się z bochenkiem chleba pod ręką. „Jeśli Pan Bóg dał dziecko, to da i na dziecko” – te odwieczne ludowe mądrości, powtarzane przez nasze babcie, nie są zabobonami, lecz wynikają z życiowego doświadczenia – mimo trudności ten dar życia, który jest powierzony rodzicom, będzie strzeżony i doprowadzony do końca, czyli do dorosłości.

Wróćmy jednak do zastępowalności pokoleń, kwestii demografii w ujęciu makro, rynku pracy, struktury wieku w społeczeństwie. Dr Cezary Mech, który od lat prowadzi bardzo interesujące badania nad demografią, mówi wprost: do zastępowalności pokoleniowej brakuje nam 4 mln dzieci. Jeśli chcemy zachować swój status socjalny, równowagę na rynku pracy, mając na uwadze stale starzejące się społeczeństwo, musielibyśmy przyjmować – jak Niemcy – pół miliona migrantów rocznie.

Pół miliona migrantów! Dla naszej jednolitej struktury społecznej brzmi to jak utopia. Jako naród nie chcemy zafundować sobie tego samego co kraje Zachodu, gdzie mniejszości muzułmańskie i afrykańskie czują się jak u siebie, zamieniając spokojne miasta w centra przemocy i przestępczości. Sytuacji nie poprawi także drastycznie migracja z Ukrainy czy Białorusi. Choć wielu z tych migrantów ma polskie korzenie i szybciej się asymiluje, nie będą oni napływali do nas wiecznie. Dodatkowo mogą zaniżać płace i wypychać wykształconych Polaków na emigrację.

Jakie jest więc rozwiązanie? Programy socjalne typu 800+ nie rozwiązują problemu. Jeśli mają służyć rodzinie, powinny być skierowane wyłącznie do małżeństw i rzeczywiście promować wielodzietność. Rodziny wielodzietne powinny zostać otoczone największą opieką ze strony państwa – liczyć na ulgi, preferencje, mieszkania, nie płacić podatków. Tylko wówczas możemy spowolnić niekorzystne trendy wymierania naszego narodu.

KINO \ „Naga broń” powraca

Liam Neeson jako Drebin Jr. w najbardziej absurdalnej misji roku

Nowa odsłona „Nagiej broni”, kultowej komedii sensacyjnej, trafi do kin 1 sierpnia. Liam Neeson przejmując pałeczkę po Lesliem Nielsenie, a pierwsze reakcje zza oceanu sugerują jedno: będzie śmiesznie, z przytupem i z dużym sentymentem. Zwiastun już jakiś czas temu rozbawił kinomanów na całym świecie, podgrzewając emocje.



Porucznik Frank Drebin Jr. (Liam Neeson) podąża śladami swojego ojca | fot. mat. pras./d

Anna Krajcowska

Kiedy Paramount Pictures ogłosiło reboot „Nagiej broni”, świat filmowy zadrżał. Kultowa seria, która od lat zajmuje zasłużone miejsce w panteonie komedii, zyskała nową szansę na rozbawienie widzów – tym razem z Lia-

mem Neesonem w roli Franka Drebin Jr. Produkcja zapowiadana jest jako hołd dla oryginału, ale też jako pełnoprawna nowoczesna komedia akcji.

Reżyserem nowej „Nagiej broni” został Akiva Schaffer, członek legendarnej grupy The Lonely Island, twórca m.in. widowiska „Chip i Dale:

Brygada RR”. Producentem jest Seth MacFarlane, komediowy wizjoner („Ted”), który nie kryje, że oryginalny film był dla niego fundamentem humorystycznego języka. – Ten humor był podstawą mojego dzieciństwa. Wpłynął na wszystko, co tworzyłem później – przyznawał w wywiadach.

Film opowiada historię porucznika Drebin Jr., który z pełnym zaangażowaniem – choć niekoniecznie sprawnością – podejmuje się misji ratowania świata. Liam Neeson, znany z poważnych dramatów i intensywnych ról akcji, tym razem pokazuje swoją komediową twarz. W połączeniu z jego charakterystycznym głosem

i nieporuszoną mimiką efekt jest komicznie absurdalny.

U boku Neesona pojawia się Pamela Anderson w roli Beth Davenport – tajemniczej femme fatale, która równie mocno przyciąga wzrok, co rozbraja inteligencją. Anderson z dumą wraca na ekran i, jak podkreśla reżyser, idealnie wpisuje się w estetykę filmu.

Styl filmu to mieszanka kryminału noir z dynamiczną komedią akcji. Zdjęcia Brandona Trosta i scenografia Billa Brzeskiego przenoszą widzów do klimatu lat 80. i 90., z odrobiną współczesnej estetyki. Inspiracje? Od „Top Gun” po „Casino Royale”.

Nie sposób nie wspomnieć o samym Lesliem Nielsenie, który stworzył postać Franka Drebin i przeszedł do historii jako ikona komediowego absurdu. Twórcy rebootu podkreślają, że nie próbują go zastąpić – zamiast tego Neeson wnosi własną jakość, tworząc postać, która może istnieć obok oryginału, z szacunkiem i dystansem. – Nie można zrobić tego lepiej niż Leslie. Można tylko zrobić coś innego – i mam nadzieję, że właśnie to zrobiliśmy – mówi Schaffer.

„Lalka” powstanie, ale bez TVP

FILM \ Jeszcze niedawno wydawało się, że nowa ekranizacja „Lalki” Bolesława Prusa z Marcinem Dorocińskim w roli głównej stanie się jednym z najgłośniejszych projektów Telewizji Polskiej. Emocje rosły z każdym kolejnym ogłoszeniem obsady. Teraz jednak wszystko się zmieniło – producent zrezygnował ze współpracy z publicznym nadawcą, a projekt powstanie bez udziału TVP.

W komunikacie opublikowanym 22 lipca Telewizja Polska w stanie likwidacji poinformowała, że zarówno serial, jak i film na podstawie powieści Prusa nie powstaną z jej udziałem. Producent – firma Gigant Films – zrezygnował z koprodukcji i oferowanego przez TVP dofinansowania w wysokości 10 mln zł.

Jak tłumaczy nadawca, decyzja ta została przyjęta ze zrozumieniem, zwłaszcza w kontekście równoległego projektu realizowanego przez platformę Netflix. „Powielanie kosztownych projektów nie jest uzasadnione – ani z punktu widzenia interesu publicznego, ani z uwagi na możliwości finansowe spółki, która aktualnie znajduje się w stanie li-

kwidacji” – czytamy w oświadczeniu.

Jeszcze kilka miesięcy temu zapowiedź nowej ekranizacji „Lalki” wywołała poruszenie w mediach. Marcin Dorociński jako Wokulski, Kamila Urzędowska – znana z roli Jagny w „Chłopach” – jako Izabela Łęcka, a do tego Maja Komorowska, Agata Kulesza i Marek Kondrat, który miał powrócić na ekran po latach nieobecności. Wszystko wskazywało na to, że TVP szykuje wielki powrót do klasyki. Teraz w komunikacie podano: „Telewizja Polska życzy producentowi powodzenia w dalszych pracach nad ekranizacją powieści Bolesława Prusa”.

Tymczasem prace na planie już ruszyły, a film powstaje

jako niezależna produkcja Gigant Films, bez udziału TVP. Producent Radosław Drabik tłumaczy, że motywacją była wyłącznie biznesowa: „Podziękowałem TVP za ofertę i po przeanalizowaniu postanowiłem jej nie przyjmować. Myślę, że dostarczę do projektu koproducenta lub koproducentów na lepszych warunkach”. Zdjęcia mają potrwać pół roku. Budżet filmu w reżyserii Macieja Kawalskiego („Niebezpieczni dzentelmeni”) wynosi ok. 50 mln zł.

Równolegle powstaje także serialowa wersja „Lalki” realizowana przez Netflix. W tej interpretacji Wokulskiego zagra Tomasz Schuchardt, a Łęcką – Sandra Drzymalska. Reżyserem jest Paweł Maślona, a projekt zapowiadany jest jako nowoczesna reinterpretacja klasyki, z elementami melodramatu, tragikomedii i kryminału.

Która „Lalka” okaże się bardziej udana? O tym przekonamy się już w 2026 r.

(AnKraj)

Ostatni akord Ozzy'ego

POŻEGNANIE \ 22 lipca zmarł Ozzy Osbourne, wokalista zespołu Black Sabbath, uznawany za jednego z ojców heavy metalu. Miał 76 lat. Odszedł otoczony rodziną i miłością – tak jak sam sobie tego życzył.

Choć jego sceniczny wizerunek bywał kontrowersyjny, dla milionów ludzi na całym świecie był przede wszystkim artystą o niepowtarzalnym głosie, którym potrafił wyrazić ból, bunt i nadzieję. Był też przykładem człowieka, który dzięki talentowi i determinacji wyrwał się z trudnych warunków i osiągnął światowy sukces. Mimo zmagania z chorobą Parkinsona i licznymi przeciwnościami do końca pozostał wierny muzyce i swoim fanom.

W ostatnich tygodniach życia Ozzy pożegnał się ze sceną podczas wzruszającego koncertu „Back to the Beginning” w rodzinnym Birmingham. – Nie macie pojęcia, co czuję. Dziękuję wam z całego serca – powiedział wówczas do fanów.

Wieść o jego śmierci poruszyła środowisko muzyczne. Elton John przyznał: „Ozzy był nie tylko droгим przyjacielem, lecz także wielkim pionie-



Ozzy Osbourne (1948–2025)

| fot. Facebook/d

rem, który na zawsze zapisał się w historii rocka”, a muzycy z heavymetalowej Pantery napisali: „Nie byłoby nas, gdyby nie Ty”.

Ozzy Osbourne na zawsze zostanie jednym z najważniejszych głosów muzyki XX w.

(AnKraj)



NIEWIELKI BRYTYJSKI ARSENAŁ NUKLEARNY

RAPORT \ Według ustaleń Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem brytyjskie siły zbrojne na początku 2025 r. dysponowały 225 głowicami jądrowymi, z których 120 było rozmieszczonych. Dla porównania USA mają aż 5177 głowic, w tym 1770, które są rozmieszczone.



WIELKA BRYTANIA \ Bomby lotnicze trafią na wyposażenie F-35

Amerykańska broń jądrowa wraca na Wyspy

Stany Zjednoczone po raz pierwszy od kilkunastu lat rozmieściły na terytorium Wielkiej Brytanii broń jądrową. Bomby lotnicze B61-12 zostały rozmieszczone w bazie RAF w Lakenheath, z której na co dzień operuje 493 Dywizjon Myśliwski Sił Powietrznych USA. Według ekspertów przesunięcie części amerykańskiej broni taktycznej do Wielkiej Brytanii jest odpowiedzią na rosyjskie straszenie atomem.

Paweł Kryszczak

Według opinii analityków to amerykański ciężki samolot transportowy C-17, który przyleciał do bazy RAF Lakenheath w ubiegłym tygodniu, prawdopodobnie przywiózł bomby lotnicze B61-12 z głowicami jądrowymi. Uzbrojenie najprawdopodobniej zostanie przydzielone do 493 Dywizjonu Myśliwskiego USAF z bazy Lakenheath. Jednostka ta ma na swoim wyposażeniu myśliwce wielozadaniowe piątej generacji Lockheed Martin F-35 Lightning II.

Rozmieszczenie bomb lotniczych B61-12 w Lakenheath oznaczałoby, że liczba taktycznej broni jądrowej USA w Europie wzrosła po raz pierwszy od czasów zimnej wojny, z ok. 100 bomb do 125–130.

Obecnie Wielka Brytania opiera swoje odstraszanie nuklearne na czterech okrętach podwodnych typu Vanguard przenoszących amerykańskie pociski balistyczne klasy SLBM typu Trident II D-5 z głowicami jądrowymi. W przyszłości jednostki te mają zostać zastąpione przez okręty podwodne typu Dreadnought.

W zaprezentowanym kilka tygodni temu przez rząd Keira



Obecnie Wielka Brytania opiera swoje odstraszanie nuklearne na okrętach podwodnych przenoszących pociski z głowicami jądrowymi
| fot. Wikipedia/d

Starmera strategicznym przeglądzie obronnym (Strategic Defence Review 2025) zwrócono uwagę na konieczność rozbudowy i modernizacji swoich zdolności do odstraszania nuklearnego. Planowane jest przeznaczenie aż 15 mld funtów na krajowy program głowic jądrowych.

Pod rozprawę wzięto ponadto włączenie się Wielkiej Brytanii w NATO-wski program

udostępniania broni jądrowej (NATO Nuclear Sharing). W ramach porozumienia o współdzieleniu taktycznej broni nuklearnej Stany Zjednoczone udostępniają głowice jądrowe państwu zrzeszonemu w NATO, które jej nie posiada. Obecnie na tej liście znajdują się: Belgia, Niemcy, Turcja, Włochy oraz Niderlandy.

Dyslokacja amerykańskich bomb lotniczych z taktycz-

nymi głowicami jądrowymi jest odpowiedzią na rosyjskie próby zastraszenia krajów NATO bronią masowej zagłady. W 2023 r. Rosja rozmieściła taktyczną broń jądrową na terytorium Białorusi. Wojsko białoruskie dysponuje środkami przenoszenia broni masowej zagłady, takimi jak systemy rakietowe Iskander oraz samoloty szturmowe Su-25.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAMO	08:00 U Pana Boga w ogródku (7) - serial 08:50 Ranczo (38) - serial 09:50 Komisarz Alex - serial 10:45 Ojciec Mateusz (323) - serial 11:35 Królowie (31) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca - mag. 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórze (222) - serial	06:55 Barwy szczyścia (3175) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Wielka wyprawa maluchów 2025 11:50 Karino (12) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (241) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (705) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (659) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (660) - serial 09:30 48h. Zaginieni (173) - serial 10:30 Trudne sprawy (1222) - serial 11:35 Gliniarze (667) - serial 12:35 Gliniarze (668) - serial 13:35 Gliniarze (669) - serial	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny 06:55 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis	06:00 Policjanci z Miami (21) - serial 07:00 Policjanci z Miami (22) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (1) - serial 10:55 Zbuntowany anioł (15) - serial 11:55 Zbuntowany anioł (16) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Dzielną niewiastę 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści biblijne 09:50 Mateczniki Polskości 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Katolicy a tożsamość Europy - wykłady
PO POŁUDNIU	14:55 Jaka to melodia? - teleturniej 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (641) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 18:00 Reporterzy - mag. 18:20 Akacja 38 (667) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:25 Ojciec Mateusz (407) - serial 21:25 Sprawa dla reportera 22:25 Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo - dok. 23:35 Dom pod Dwoma Orlami (6) - serial 00:35 Złe psy - thriller, USA/Hiszpania 2018 02:20 C.K. Dezerterzy (2) - komedia, Polska/Węgry 1985	15:05 La Promesa - pałac tajemnic (192) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (242) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczyścia (3175) - serial 20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 Stawka większa niż życie (10) - serial 21:55 Morderstwa w Cotentin - film kryminalny, Belgia/Francja 2019 00:00 Kawa z kardamonem (3) - serial 01:10 Kawa z kardamonem (4) - serial 02:10 Siedem siostr - thriller SF, Belgia/Francja/Wielka Brytania/USA 2017	14:40 48h. Zaginieni (254) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:35 Gliniarze (858) - serial 17:40 Trudne sprawy (1315) - serial 18:50 Piłka nożna: Eliminacje Ligi Europy UEFA - mecz 2. rundy: FC Banik Ostrawa - Legia Warszawa 21:10 Nadchodzi Polly - komedia romantyczna, USA 2004, wyk. Ben Stiller, Jennifer Aniston 23:10 Mój chłopak się żeni - komedia romantyczna, USA 1997, wyk. Julia Roberts, Cameron Diaz 01:25 Państwo młodzi: Chuck i Larry - komedia, USA 2007, wyk. Adam Sandler, Kevin James	12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:20 Republika Nocą 01:40 Express Republiki 02:00 Express Republiki+ 02:15 Poland Daily 02:29 Poland Daily - Weather	12:50 Zaklinaczka duchów (2) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (215) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (216) - serial 15:50 Ranczo (68) - serial 16:55 Ranczo (69) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (867) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (868) - serial 20:00 Straszny film 4 - horror komediowy, USA 2006 21:45 Nasze małe wielkie wesele - komedia, Francja 2023 23:20 Hot Fuzz. Ostre psy - komedia sensacyjna, Wielka Brytania 2007 01:55 Lombard. Życie pod zastaw (863) - serial 02:55 Lombard. Życie pod zastaw (216) - serial 03:50 Dyżur (21) - serial dok.	12:50 Trufle w Polsce 13:30 Msza święta 14:35 Nowa Ewangelizacja 15:00 Po stronie prawdy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Sól ziemi 17:05 Akademia pro-life 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 7 Sakramentów Kościoła 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Na granicy - dok. 22:55 Lotte, małopolska lanka, wczoraj i dzisiaj 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



AMERYKAŃSKI ZAKAZ DLA TRANSPŁCIOWYCH SPORTOWCÓW

RUCH OLIMPIJSKI \ Komitet Olimpijski i Paraolimpijski USA zakazał transpłciowym sportowcom udziału w zawodach kobiet. Federacje, które nie będą przestrzegać dekrety prezydenta USA Donalda Trumpa, narażają się m.in. na wstrzymanie finansowania.

LIGA MISTRZÓW \ Lech Poznań rozpoczął walkę o LM od wygranej 7:1!

Walka o przywileje w Europie

Lech Poznań rozgromił islandzki Breidablik Kópavogur 7:1 w pierwszym meczu II rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Tym samym jest już raczej w stu procentach pewny, że zagra w fazie grupowej Ligi Konferencji, bo Islandczycy raczej nie będą w stanie odrobić w czwartek strat. Lech zdobył dla Polski ważne punkty do pięcioletniego rankingu UEFA.

Artur Szczepaniak

Trzy mecze, trzy wygrane – tak na dziś wygląda bilans polskich drużyn w europejskich pucharach w sezonie. Legia Warszawa dwa razy pokonała FK Aktobe z Kazachstanu, a Lech rozgromił Islandczyków.

Dziś do gry przystępują Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa, które w II rundzie kwalifikacji Ligi Konferencji zagrają z serbskim Novim Pazarem (Jaga na wyjeździe) i słowacką Żyliną (Raków u siebie). W Lidze Europy Legia na wyjeździe zagra dziś z najtrudniejszym rywalem



Mikael Ishak uzyskał pierwszego hat tricka w barwach Lecha | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

– trzecim zespołem czeskiej ekstraklasy, Bankiem Ostrawa.

Piłkarski kwartet startuje ze świetnej pozycji i ma czego bronić. Polska u progu sezonu w pięcioletnim rankingu UEFA zajmuje 13. lokatę, która daje jeszcze więcej przywilejów niż 15. miejsce na mecie poprzednich rozgrywek.

Poprzednia edycja klubowej rywalizacji pod szyldem UEFA dała Polsce – głównie dzięki postawie Legii i Jagiellonii, które dotarły do ćwierćfinału Ligi Konferencji – aż 11,75 pkt, co było najlepszym wy-

nikiem w historii i pozwoliło przesunąć się z 21. na 15. pozycję w pięcioletnim zestawieniu, na podstawie którego dzielone są miejsca w rozgrywkach i różnicowany jest etap, z którego startują poszczególne zespoły.

U progu obecnego sezonu Polska jest jednak w rankingu krajowym na 13. miejscu, gdyż odpadł jej czteropunktowy dorobek z 2020/2021, a w czterech kolejnych latach było już tylko lepiej.

Ten sezon też zapowiada się świetnie. Lech w 90 minut

zapewnił sobie fazę grupową Ligi Konferencji, czyli pozostanie w grze przynajmniej do grudnia.

Trener Kolejorza Niels Frederiksen nie ukrywał satysfakcji po zwycięstwie nad islandzkim Breidablikiem 7:1. – Na pewno był to wyjątkowy mecz, na który duży wpływ miał system VAR – powiedział.

Belgijski arbiter Jasper Vergoote miał sporo pracy w tym spotkaniu – podyktował cztery rzuty karne (trzy dla Lecha) i pokazał czerwoną kartkę. Wiele jego decyzji było kon-

sultowanych z sędziami obsługujących system wideoweryfikacji.

– Mielśmy taki plan, by grać wysokim pressingiem, podkreślać tempo i zmuszać przeciwnika do błędów. I to nam się udało. Oczywiście, że jestem zadowolony z występu moich piłkarzy, zawsze miło strzelić siedem goli – tłumaczył szkoleniowiec.

Jak dodał, tylko jakiś kataklizm mógłby sprawić, że Lech nie awansowałby do kolejnej rundy. – Wszystko rozstrzygnie się w dwumeczu. Jednak przy takiej zaliczce, jaką dziś zdobyliśmy, naprawdę wiele rzeczy musiałoby potoczyć się w złym kierunku, żebyśmy przegrali tak wysoko i odpadli – podkreślił.

Frederiksen pogratulował Mikaelowi Ishakowi uzyskania pierwszego hat tricka w historii występów w Lechu. – Nawet jeśli były to bramki tylko z rzutów karnych, to pokazuje też, że jest dobrym egzekutorem – zaznaczył.

Opiekun Breidablik Halldór Árnason nie ukrywał, że kluczowym momentem meczu była 32. minuta, kiedy to jeden z jego podopiecznych, Viktor Orm Margeirsson, przy stanie 1:1, otrzymał czerwoną kartkę. Jak dodał, Islandia jest jednym z nielicznych krajów w Europie, gdzie jeszcze nie wdrożono systemu VAR. Nie ukrywa, że tego też trzeba się nauczyć.

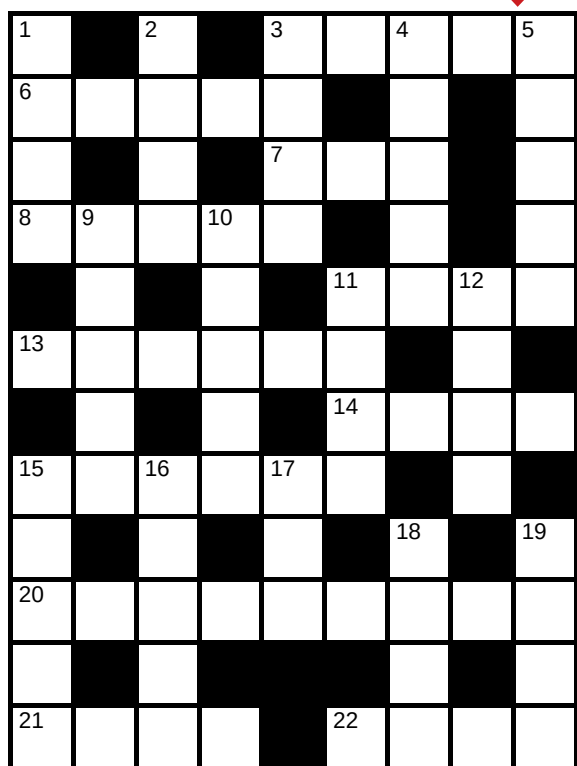
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

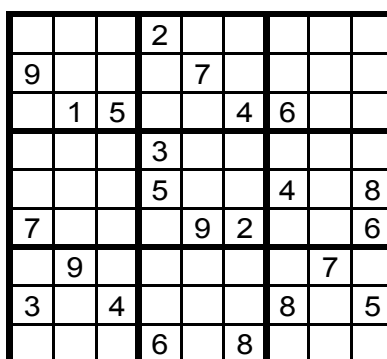
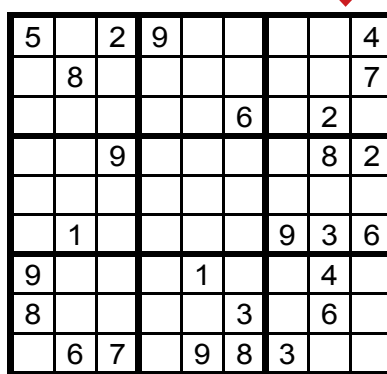
- 3) stolica Afganistanu
- 6) kurza mama
- 7) mała Trojanowska
- 8) cukier w proszku
- 11) lany na andrzejki
- 13) mleko lub ser
- 14) zaczyna grecki alfabet
- 15) ścigany przez mafię
- 20) ojczyzna Arafata
- 21) znaczenie, treść
- 22) udziela kredytów

PIONOWO

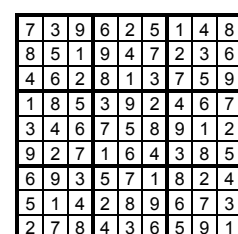
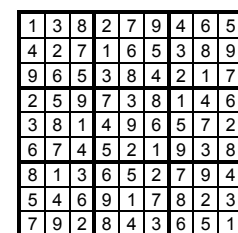
- 1) opłata za porwanego
- 2) fiesta na drodze
- 3) stolica Egiptu
- 4) okłaski, owacje
- 5) cukierek na patyku
- 9) bywa uszczypliwa
- 10) tarcza Zeusa
- 11) wejście do kanału
- 12) niska kanapa
- 15) długowłosy buntownik
- 16) zwój papieru
- 17) muzyczne drzewo
- 18) wada na szybie
- 19) poniżej karku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.